Zakrystia kaplicy biskupa Piotra Tomickiego przy katedrze krakowskiej w świetle ostatnich badań

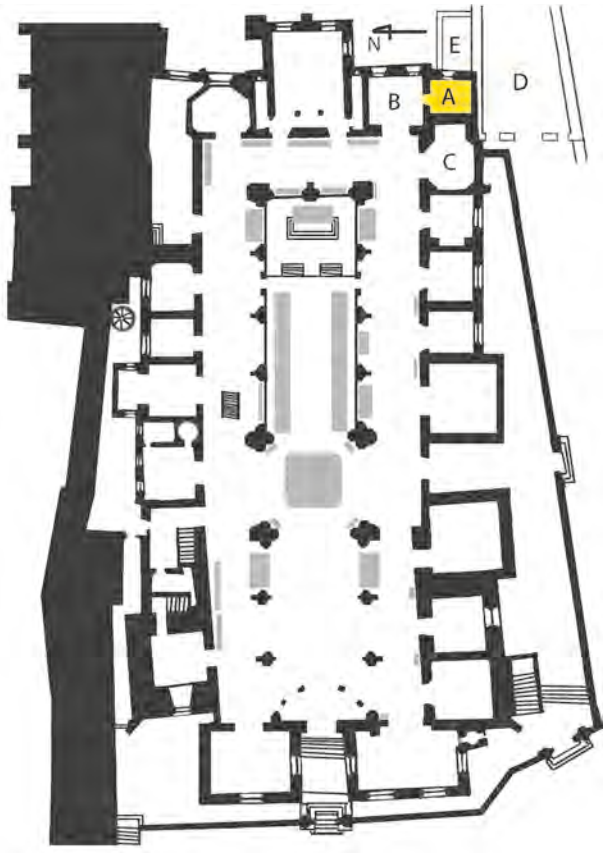
1. Wstęp

Zakrystia, której poświęcony jest niniejszy artykuł, nie była dotąd przedmiotem naukowych opracowań. Spowodowane było to zarówno znikomym poziomem zachowania dotyczących jej źródeł pisanych, jak i trudnym dostępem, wynikającym z roli przykościelnego magazynu, którą przyszło jej pełnić przez całe ostatnie stulecie. Po wprowadzeniu do wnętrza (prawdopodobnie na początku XX wieku) regałów zasłaniających ściany, jego eksploracja stała się prawie niemożliwa. W tym okresie w pomieszczeniu nie prowadzono żadnych poważniejszych prac remontowych i konserwatorskich, sprzyjających badaniom. Okazją do nich stała się dopiero konserwacja przeprowadzona w latach 2007–2008 ze środków Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i Zarządu Katedry Krakowskiej[1].

Niniejszy tekst jest krótką relacją z wykonanych prac. Prezentowane w nim wnioski zostały sformułowane na podstawie wyników badań archiwalnych, laboratoryjnych i prowadzonych *in situ* przez zespół konserwatorów, historyków, architektów, archeologów oraz specjalistów innych dziedzin zaproszonych do współpracy[2]. Z uwagi na niepełny zakres eksploracji wnioski te należy traktować jako hipotezy, wymagające dalszej naukowej krytyki.

2. Zarys dziejów zakrystii

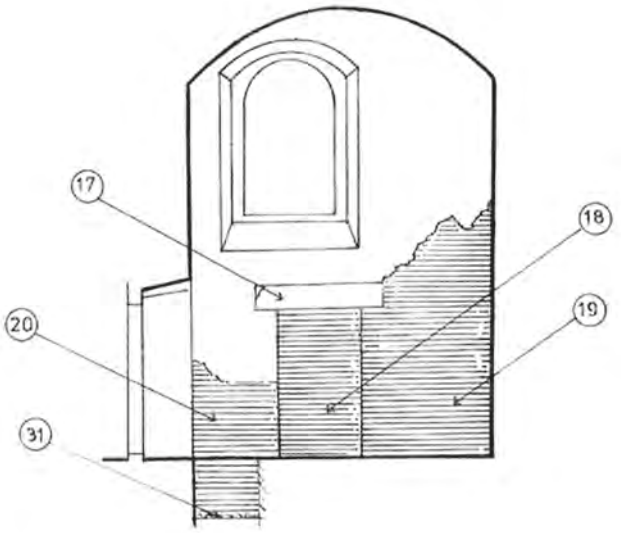
Powstanie zakrystii przy kaplicy biskupa Piotra Tomickiego jest łączone z przekształceniem XIV-wiecznej kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego na mauzoleum biskupie. Postawioną w jej miejsce w latach 1524–1530 nową kaplicę zaprojektował Bartolomeo Berecci. Jemu też przypisuje się budowę przy-



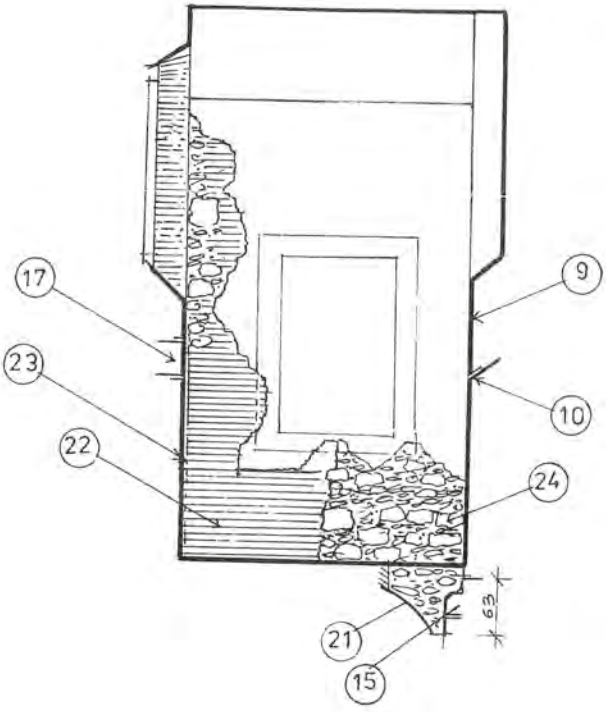
Ryc. 1. Plan katedry z pomieszczeniami: A – zakrystia kaplicy Tomickiego, B – kaplica Tomickiego (św. Tomasza Kantuaryjskiego), C – kaplica Grota, D – budynek bramy zamkowej, E – przybudówka powstała wg projektu A. Szyszko-Bohusza; ozn. I. Jakubczyk

[1] Prace rozpoczęto z inicjatywy ks. prałata Zdzisława Sochackiego, proboszcza katedry. W działaniach konserwatorskich prowadzonych z udziałem firmy Konserwacja i Rekonstrukcja Detali Architektonicznych Włodzimierz Drabczyński uczestniczył zespół krakowskich konserwatorów: mgr Agnieszka Chojkowska-Sawicka, mgr Stanisław Dziuba, Eugeniusz Kasprzyk i autor niniejszego artykułu. W ich trakcie konsultacji udzielał prof. dr Władysław Zalewski. Konserwację prowadzono na podstawie „Programu prac konserwatorskich dla dekoracji malarskiej ścian zakrystii przy kaplicy bpa Piotra Tomickiego w katedrze krakowskiej" (oprac. I. Jakubczyk. Kraków 2007, mps w Urzędzie Konserwatora Zabytków Wzgórza Wawelskiego i w posiadaniu autora) oraz zezwolenia Konserwatora Zabytków Wzgórza Wawelskiego nr 16/2007 z 22 listopada 2007 r.

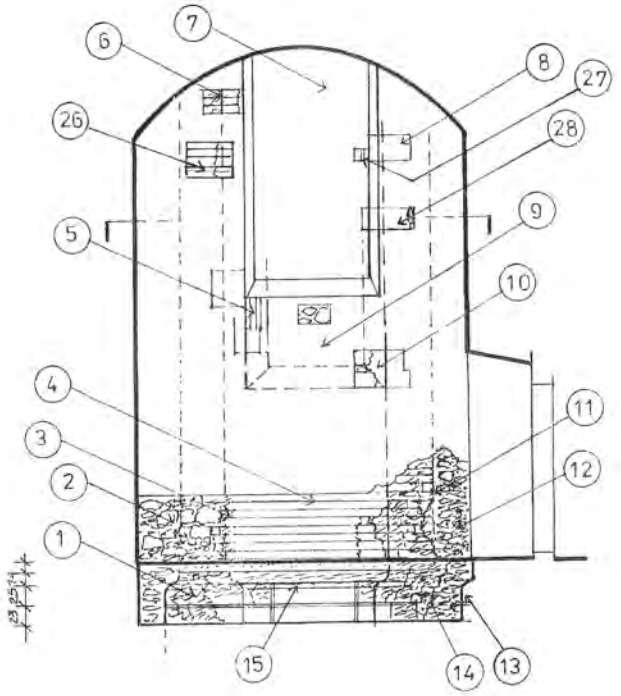
[2] Udział brali: mgr Krzysztof Czyżewski, dr inż. Waldemar Niewalda, prof. Zbigniew Pianowski, dr Janusz Firlet, dr Maria Rogóż, dr inż. Wiesław Nawrocki, dr inż. Adam Boroń, mgr Marta Borowiec i autor artykułu.



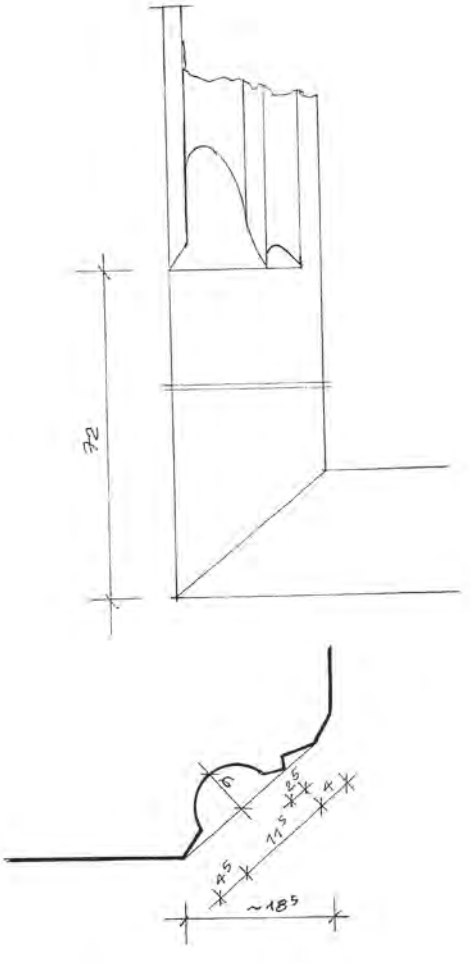
Ryc. 2. Ściana wschodnia zakrystii



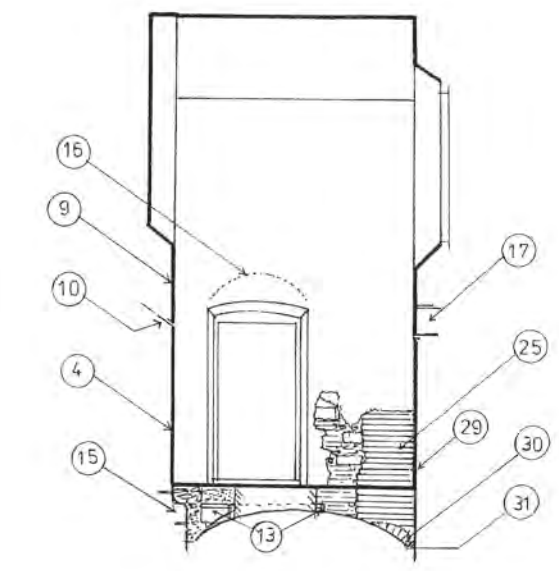
Ryc. 4. Ściana południowa zakrystii



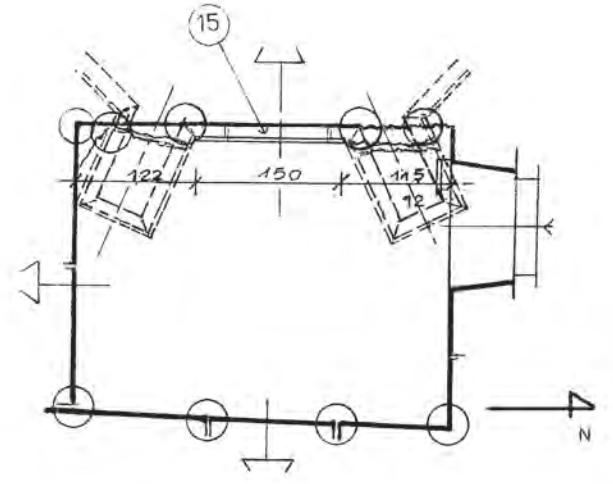
Ryc. 3. Ściana zachodnia zakrystii



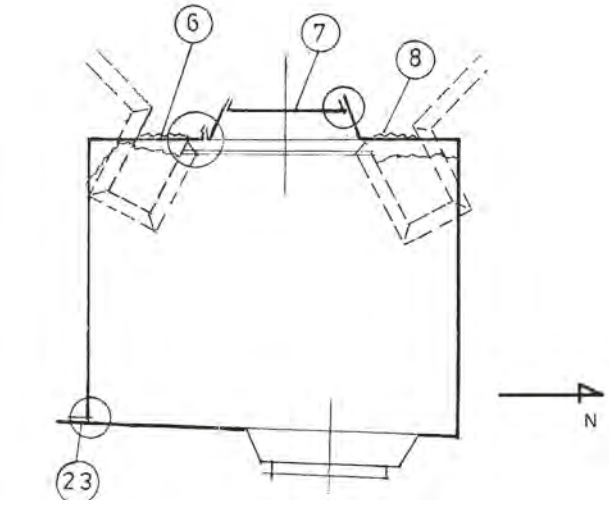
Ryc. 5. Detal kamieniarski okna gotyckiego kaplicy Grota, profil węgara; rys. W. Niewalda



Ryc. 6. Ściana północna zakrystii



Ryc. 7. Rzut zakrystii w poziomie posadzki



Ryc. 8. Rzut zakrystii w połowie wysokości pomieszczenia; rys. W. Niewalda

Opis oznaczeń:

1. *Strzępie szkarpy narożnej kaplicy Grota*
2. *Lico wyrównania kamiennego ściany*
3. *Ślad styku szkarpy z licem ściany*
4. *Wątek ceglany wschodniej ściany kaplicy Grota*
5. *Profilowany węgar okienny kaplicy Grota*
6. *Ślad styku skutej szkarpy z fragmentem lica wątku ceglanego kaplicy zdobionego podciętą pryzmatycznie spoiną*
7. *Zamurowane okno*
8. *Ślad po strzępiu szkarpy narożnej kaplicy Grota*
9. *Zamurowanie dolnej części okna kaplicy Grota*
10. *Fragment kamieniarki węgara i pierwotnego parapetu okna*
11. *Cezura między ścianką szkarpy i kamiennym wyrównaniem ściany*
12. *Kamienne wyrównanie ściany zachodniej zakrystii*
13. *Cokół kamienny muru św. Tomasza Kantuaryjskiego*
14. *Strzępie cokołu szkarpy narożnej*
15. *Kamienny cokół muru kaplicy Grota*
16. *Zarys arkady ceglanej uwidaczniający się nad wnęką wejściową*
17. *Belka żelbetowa nad wtórnym otworem*
18. *Zamurowanie wtórnego otworu wejściowego*
19. *Wątek ceglany polski*
20. *Wątek ceglany polski*
21. *Sklepienie pomieszczenia spodniego*
22. *Wątek ceglany polski*
23. *Cezura rozgraniczająca ściany wschodnią i południową*
24. *Kamienny wątek ściany południowej*
25. *Wątek ceglany zaburzony z tendencją do polskiego*
26. *Ceglane wyrównanie górnych partii ściany zachodniej zakrystii*
27. *Fragment wewnętrznej kamieniarki okiennej ujawniony w odkrywce*
28. *Połać tynku pokrywającego powierzchnie górnych partii absydy kaplicy Grota wraz ze strzępiem skutej szkarpy, wnikająca pod ceglane wyrównanie ściany*
29. *Wątek ceglany ściany wschodniej*
30. *Łęk ceglany ujawniony poniżej posadzki w wykopie północno-wschodnim*
31. *Fragment kamiennej odsadzki sklepiennej, ujawniony w wykopie północno-wschodnim*



Ryc. 9. Sklepienie zakrystii z dekoracją malarską Erazma Fabijańskiego z 1881 r., stan przed rozpoczęciem badań; fot. I. Jakubczyk

legającej do niej od południa małej zakrystii-skarbczyka, którą to funkcję pomieszczenie to pełniło nieprzerwanie zapewne aż do początków XX wieku. Niezwykle bogate wyposażenie kaplicy biskupa Tomickiego, przechowywane w zakrystii, wiązało się z koniecznością umieszczenia w niej mebli[3]. Sklepienie i dostępne powierzchnie ścian ozdobiono malowidłami[4].

O późniejszych losach zakrystii wiadomo niewiele. Opisy kaplicy związane z wizytacjami biskupimi wspominają o przylegającym do kaplicy skarbczyku, ale z racji jego drugoplanowego znaczenia nie zawierają szczegółów dotyczących wystroju i wyposażenia.

Na początku drugiej połowy XVIII wieku z inicjatywy dworu saskiego sporządzone zostały projekty przekształcenia kaplicy biskupa Tomickiego na późnobarokowe mauzoleum królewskie Wettinów. Ich autorem był Francesco Placidi. Planowana przebudowa, która miała objąć również zakrystię i wiązałaby się praktycznie z jej wyburzeniem, nie doszła jednak do skutku z powodu śmierci króla Augusta III[5].

Nie wiadomo, w jakim stopniu remonty i naprawy prowadzone w mauzoleum Tomickiego dotyczyły również jego



Ryc. 10. Drzwi żelazne (XVI w.) obecne w otworze wejściowym w ścianie północnej zakrystii. Złożone z prostokątnych metalowych płyt różnej wielkości, łączonych i wzmacnianych od strony kaplicy pasami żelaza, mocowanymi przy pomocy ćwieków. Stan przed konserwacją; fot. I. Jakubczyk

aneksu, natomiast prawdopodobnie informacje o złym stanie kaplicy można odnosić również do zakrystii. O potrzebie zasadniczych działań naprawczych w kaplicy czytamy w opisie przedwizytacyjnym katedry z 1792 roku[6]. Mimo że w 1795 roku znalazł się fundator, który był skłonny sfinansować jej renowację[7], nie wiemy, czy została ona wtedy przeprowadzo-

[3] O jej pierwotnym wyposażeniu możemy sądzić na podstawie opisu zawartego w inwentarzu skarbca katedralnego z 1563 r. Wymienia on m.in.: wysoką szafę dzieloną górą na dwie części, posiadającą także cztery szuflady u dołu na szaty liturgiczne, dwie mniejsze szafy do przechowywania drobniejszych przedmiotów, szafę o niesprecyzowanej funkcji, stół na paramenty liturgiczne z czterema szufladami do przechowywania kobierców, dużą skrzynię na kapliczne srebra. Dokładnej lokalizacji mebli we wnętrzu inwentarz nie podaje; *Inwentarz katedry wawelskiej z roku 1563*. Oprac. A. Bochnak. Red. A. Franaszek. „Źródła do Dziejów Wawelu" 1979, t. 10, s. 194; Czyżewski K.: „Zakrystia kaplicy pw. św. Tomasza Kantuaryjskiego (zw. Tomickiego) przy katedrze krakowskiej. Zarys problematyki". W: „Dokumentacja prac badawczych i konserwatorskich w zakrystii bpa Piotra Tomickiego w katedrze wawelskiej". Oprac. A. Chojkowska-Sawicka, S. Dziuba, I. Jakubczyk. Kraków 2008, s. 2, mps w Archiwum Zarządu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (dalej cyt. AZRZKr).

[4] Obecność malowideł stwierdzono w trakcie badań odkrywkowych. Stały się one potem przedmiotem opracowania konserwatorskiego; „Zakrystia bpa Piotra Tomickiego w katedrze krakowskiej. Sprawozdanie z przeprowadzonych konserwatorskich badań sondażowych nawarstwień ściennych". Oprac. I. Jakubczyk. Kraków 2007, mps w AZRZKr; „Zakrystia bpa Piotra Tomickiego w katedrze krakowskiej. Proponowane postępowanie konserwatorskie w odniesieniu do dekoracji malarskich wnętrza, sformułowane po przeprowadzonych badaniach nawarstwień ściennych". Oprac. I. Jakubczyk. Kraków 2008, mps w AZRZKr; „Zakrystia bpa Piotra Tomickiego w katedrze krakowskiej. Uzupełnienie dotyczące rozwiązań technicznych i technologii zastosowanych w trakcie konserwacji wnętrza w związku z prowadzeniem prac nieprzewidzianych wcześniejszym programem konserwatorskim". Oprac. I. Jakubczyk. Kraków 2008, mps w AZRZKr i w posiadaniu autora; Dokumentacja prac…, *passim*.

[5] Lepiarczyk J.: *Architekt Franciszek Placidi. Około 1710–1782*. „Rocznik Krakowski" 1965, t. 37, s. 93–96 i ryc. 26–29.

[6] Urban J.: *Katedra na Wawelu (1795–1918)*. Kraków 2000, s. 18.

[7] *Fabrica Ecclesiae Cracoviensis. Materiały źródłowe do dziejów katedry krakowskiej w XVIII wieku z archiwów kapitulnych i kurialnych krakowskich*. Oprac. B. Przybyszewski. Red. A. Franaszek. „Źródła do Dziejów Wawelu" 1993, t. 14, cz. 1, s. 269, 270.

na. Pewne jest jedynie, że w latach 1796–1797 wykonywano roboty przy blaszanych pokryciach kaplicy oraz zakrystii[8]. W latach 20. XIX wieku przygotowywano i zrealizowano prace remontowe w kaplicy. Ich zakres nie jest dokładnie znany. Doszło wtedy prawdopodobnie do reperacji ołtarza (po 1822 roku)[9] i wykonania polichromii na ścianach (około 1828 roku)[10]. W końcu lat 70. XIX wieku pojawił się projekt umieszczenia w kaplicy biskupa Tomickiego pomnika papieża Piusa IX. W wyniku jego realizacji miało dojść m.in. do zasadniczej przebudowy zakrystii[11]. Powyższej koncepcji jednak nie zrealizowano z powodu nieporozumień pomiędzy komitetem budowy pomnika a kapitułą[12]. Zamiast tego zdecydowano się na odnowienie kaplicy i jej aneksu. Jeszcze z 1878 roku pochodzi pierwszy projekt i kosztorys przygotowany przez budowniczego katedralnego Teofila Żebrawskiego. Dołączony do nich opis kaplicy zawiera także wzmiankę o zakrystii „zasklepionej, 12,5 stóp długiej, 10 stóp szerokiej, mającej okno z kratą"[13]. Kosztorys ujmuje m.in. pozycję „odnowienie tynków w zakrystii Tomickiego"[14]. Koncepcja ta mimo akceptacji nie została zrealizowana z uwagi na niemal równoczesne pojawienie się wspomnianego już pomysłu wprowadzenia do kaplicy pomnika Piusa IX. Po pewnych korektach projekt konserwacji przesłano do zaopiniowania konserwatorowi Józefowi Łepkowskiemu dopiero w kwietniu 1881 roku[15]. W tym samym roku został on wprowadzony w życie dzięki fundacji Juliana Zubrzyckiego, właściciela dóbr Rabka.

W zakres konserwacji wchodziło m.in. wykonanie dekoracji malarskiej w kaplicy przez malarza Erazma Fabijańskiego[16]. On też najpewniej był autorem neorenesansowej polichromii obecnej na ścianach jej aneksu. W 1882 roku zakrystię wraz z kaplicą pokryto nową blachą miedzianą[17]. Roboty blacharskie na dachu kontynuowano w 1899 roku. W tym czasie prowadzono również prace przy cokole zakrystii, zakończone w 1904 roku[18].

W pierwszej połowie XX wieku, z chwilą przeznaczenia pomieszczenia na podręczny magazyn, do jego wnętrza wprowadzono proste, drewniane szafy i regały oraz prawdopodobnie nową żelazną kratę okienną. Zamontowano również instalację elektryczną. Pod koniec 2007 roku, po uprzednim opróżnieniu wnętrza, zostały przeprowadzone badania odkrywkowe poprzedzające jego kompleksową konserwację, mającą miejsce w roku następnym. Prace badawcze i konserwatorskie trwały do lipca 2008 roku.

3. Charakterystyka budowli i jej wnętrza przed konserwacją

Zakrystia zbudowana na planie prostokąta jest najbardziej wysuniętą na południowy wschód częścią krakowskiej katedry (ryc. 1). Usytuowana pomiędzy kaplicami biskupa Tomickiego (św. Tomasza Kantuaryjskiego, Trzech Króli), Grota (św. Jana Ewangelisty, Załuskiego) i budynkiem bramnym zamku królewskiego, została postawiona z cegły łączonej z kamieniem, przy wykorzystaniu starszych struktur murowych sąsiadujących z nią budowli gotyckich. Pokryto ją dachem pulpitowym. Wnętrze zakrystii na rzucie prostokąta o bokach 390 x 300 cm przekryte jest orientowaną kolebką o przekroju łuku odcinkowego, której wysokość w kluczu wynosi 595 cm od posadzki. Wejście w ścianie północnej, wiodące z kaplicy biskupa Tomickiego, znajduje się w głębokiej niszy rozglifionej i wieńczonej górą łukowato. Zamknięte zostało ono żelaznymi drzwiami (ryc. 10 i 13). Pomieszczenie doświetlone jest oknem zlokalizowanym w górnej części ściany wschodniej. Jego otwór z renesansowym kamiennym obramieniem o prostym profilu, zamknięty jest łukiem odcinkowym[19] i zabezpieczony współczesną metalową kratą (ryc. 12).

Poniżej okna w ścianie wschodniej występuje otynkowane zamurowanie o kształcie i wielkości otworu wejściowego. Naprzeciwko, w ścianie zachodniej, na wysokości 306 cm od posadzki widoczna jest pionowa wnęka (o głębokości 33 cm, wysokości 298 cm i szerokości 161 cm) po zamurowanym gotyckim oknie sąsiedniej kaplicy Grota (ryc. 11). W ścianach zachodniej i północnej, na wysokości 320 cm od poziomu pomieszczenia tkwią trzy żelazne, kute wsporniki z pręta jednakowej grubości (1,5 cm) o przekroju kwadratu (ryc. 11 i 14). Zachowana posadzka złożona jest z prostokątnych i kwadratowych płyt piaskowcowych. Wnętrze przed konserwacją ozdobione było prostą, neorenesansową polichromią,

[8] *Ibidem*, s. 272.

[9] Gromadzono wtedy marmur do reperacji ołtarza *Trzech Króli*; Urban J.: *Katedra*…, s. 73.

[10] O polichromii tej wspomina Józef Łepkowski recenzujący w 1881 r. projekty dekoracji do wykonania w kaplicy; Archiwum Kapituły Katedralnej Krakowskiej (dalej cyt. AKK), b. sygn. *Konserwator J. Łepkowski do Kapituły 13 V 1881 r.*, za: Urban J.: *Katedra*…, s. 211, 212.

[11] „Akta Katedry Krakowskiej. Fabrica Ecclesiae 1519–1909". Oprac. A. Perzanowska. Kraków 2007, s. 156–163, mps w AKK, sygn. AKK 533–539.

[12] Ibidem, sygn. AKK 540, 541.

[13] Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Akta Parafialne, sygn. APA 117, kosztorys Teofila Żebrawskiego z 15 lutego 1878 r., za: Urban J.: *Katedra*…, s. 210.

[14] *Ibidem*, s. 211, przyp. 64.

[15] *Ibidem*.

[16] „Akta Katedry…„", s. 106 i nn., sygn. AKK 276, 280–282; Urban J.: *Katedra*…, s. 212; Zachowały się projekty dekoracji malarskiej kaplicy wykonane przez Fabijańskiego, zob. *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Cracoviana*. Cz. 1. Oprac. W. Mossakowska. Warszawa 1978, s. 66, poz. 433–437, il. 36.

[17] Urban J.: *Katedra*…, s. 212.

[18] *Ibidem*, s. 292–293; Przeprowadzone wtedy rozpoznanie struktury murów pomieszczenia nie było dokładne. Wskazują na to istotne różnice między cezurami wątków naniesionymi przez Odrzywolskiego na sporządzonym przez niego planie katedry (w tym i zakrystii bp. Tomickiego) a stanem faktycznym wynikającym z ostatnich badań; Wojciechowski T.: *Kościół katedralny w Krakowie*. Kraków 1900, s. 12 oraz współczesne rzuty i przekroje zamieszczone w niniejszym artykule.

[19] W środku dolnej listwy i centralnym punkcie górnego łęku widoczne są ślady pionowego podziału w pierwotnej formie okna.



Ryc. 11. Ściana zachodnia pomieszczenia z blendą zamurowanego okna gotyckiego kaplicy bp. Jana Grota, sąsiadującej z zakrystią. Widoczna dekoracja malarska w formie zielonego boniowania oraz bogata plastyka ściany. Stan przed rozpoczęciem badań; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 12. Renesansowe okno ze współcześnie wprowadzoną kratą we wschodniej ścianie zakrystii. Stan przed konserwacją; fot. I. Jakubczyk

wprowadzoną prawdopodobnie w 1881 roku przez Erazma Fabijańskiego. Ściany niemal na całych powierzchniach udekorowano iluzjonistycznym boniowaniem, w środkowej części ściany południowej zaś dodatkowo krzyżem w marmoryzowanej płycinie ujętej ramą (ryc. 14). Powierzchnię sklepienia ozdobiono bordiurą z ugrowym ornamentem groteskowym na ciemnoniebieskim tle. Zamykała ona gładką, ugrową płaszczyznę centralną.

[20] Z racji występowania dekoracji malarskich ścian we wnętrzu badania wątków murowych musiały mieć ograniczony zakres. Z tego też powodu obraz przemian architektonicznych budowli może nie być pełny.



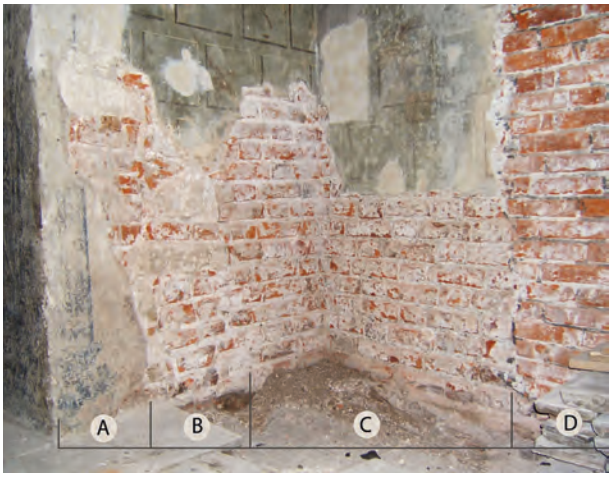
Ryc. 13. Wejście do zakrystii w ścianie północnej pomieszczenia przed rozpoczęciem badań; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 14. Ściana południowa zakrystii z fragmentem dekoracji malarskiej z 1881 r. w formie krzyża w prostokątnej, marmoryzowanej płycinie, w trakcie badań stratygraficznych; fot. I. Jakubczyk

4. Ustalenia konserwatorskich badań odkrywkowych i architektonicznych

W wyniku badań struktury ścian zakrystii i późniejszych działań konserwatorskich doszło do odkryć warstw interesujących ze względów historycznych i artystycznych, związanych zarówno z dziejami zakrystii, jak i budowli sąsiednich[20]. Ich analiza doprowadziła do sformułowania kilku wniosków.



Ryc. 15. Narożnik północno-wschodni zakrystii po usunięciu wtórnych tynków cementowo-piaskowych. Od lewej: (A) krawędź wnęki wejściowej i fragment bocznej partii namalowanego renesansowego portalu w formie kanelowanej kolumny, (B) wątek o zaburzonym układzie, ceglany z wtórnikami kamiennymi, będący licowaniem strzępia szkarpy kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego, (C) regularny wątek ceglany narożnika zakrystii, którego partie występujące na ścianach północnej i wschodniej są ze sobą powiązane, (D) ceglany wątek współczesnego zamurowania otworu w ścianie wschodniej; fot. I. Jakubczyk



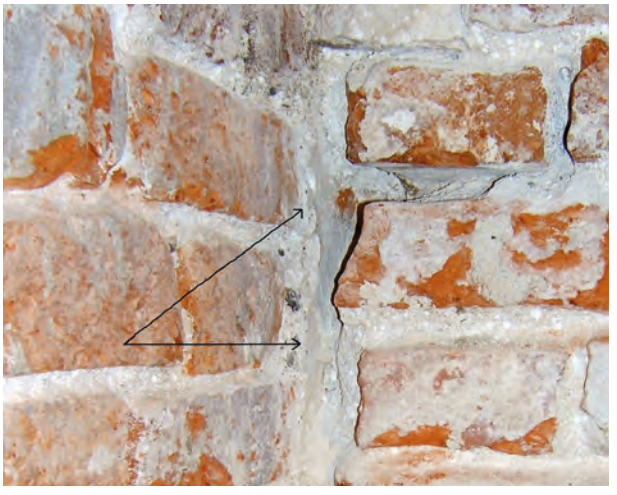
Ryc. 16. Wątek wschodniej ściany zakrystii (początek XVI w.) (A). Po prawej krawędź ściany południowej, niepowiązanej z nią murarsko (B). Po lewej fragment współczesnego zamurowania wtórnego otworu wejściowego zabezpieczonego u góry belką żelbetową (C); fot. I. Jakubczyk

Wzbudziła również wątpliwości dotyczące chronologii powstawania poszczególnych elementów architektonicznych oraz ich pierwotnego kształtu.

4.1. Uwagi dotyczące architektury

4. 1.1. Ściana wschodnia

Badania prowadzone w obrębie ściany wschodniej zakrystii wykazały, że wymurowana jest ona w dolnym (odsłoniętym) obszarze z cegły w układzie polskim z widocznymi zaburzeniami (ryc. 2, 16) (palcówka 7,0–8,0/13,5–14,0/26,0–29,0 cm, zaprawa w kolorze biało-szarym z dużymi grudkami nieroztartego wapna)[21]. Wątek ten jest monolitycznie związany ze ścianą północną (ryc. 15C), w południową natomiast wnika w narożniku bez wiązania murarskiego. Na jego powierzchni występuje tam tynk, co bezpośrednio świadczy o starszeństwie ściany wschodniej wobec stykającej się z nią części ściany południowej (ryc. 17). Przedstawiona wyżej charakterystyka wątku wschodniego pokrywa się z opisami fragmentów murów zamku wawelskiego, identyfikowanych przez Piotra Stępnia z wątkami XVI-wiecznymi. Dostrzega on ich obecność m.in. w obrębie północnej elewacji skrzydła bramnego[22], bezpośrednio stykającej się z zakrystią.



Ryc. 17. Narożnik południowo-wschodni pomieszczenia. Ściany bez wiązania murarskiego. Fragment tynku na powierzchni ściany wschodniej, wnikającej w strukturę muru południowego, wskazujący na kolejność powstawania obydwu wątków; fot. I. Jakubczyk

[21] Niewalda W.: „Wawel – katedra. Zakrystia kaplicy biskupa Tomickiego. Badania architektoniczne ścian". W: „Dokumentacja prac…", s. 5 (odrębna numeracja stron); Firlet J., Pianowski Z.: „Wawel – rejon IV, katedra. Zakrystia przy kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego (biskupa Tomickiego). Badania archeologiczne w roku 2008", s. 3, 4, mps w posiadaniu autorów; Rogóż M.: „Analiza chemiczno-technologiczna składu tynków i zapraw wraz z analizą stratygraficzną oraz badania spoiw i pigmentów próbek pobranych ze ściani sklepienia zakrystii biskupa Piotra Tomickiego w katedrze wawelskiej". W: „Dokumentacja prac…", s. 20 (odrębna numeracja stron), próbka 9.

[22] Stępień P.M.: *Badania architektoniczne elewacji zamku na Wawelu*. „Studia Waweliana" 2000/2001, t. 9/10, s. 142, 143.; Fischinger A., Fabiański M.: *Dzieje budowy renesansowego zamku na Wawelu około 1504–1548*. Kraków 2009, s. 23.



Ryc. 18. Współczesne zamurowanie wtórnego otworu wejściowego (wnęki?) w ścianie wschodniej z udziałem cegły maszynowej łączonej zaprawą cementową. Ponad nim wzmocnienie w postaci belki betonowej; fot. I. Jakubczyk

W górnych kondygnacjach elewacji ponad zakrystią kończyły się około 2,5 m na wschód od lica bramy przebudowanej przez Berecciego (1534–1535)[23]. Andrzej Fischinger i Marcin Fabijański przypuszczają, że renesansowa nadbudowa skrzydła bramnego mogła powstać równocześnie ze skrzydłem zachodnim zamku (1504–1507)[24]. Wobec analogii technologicznych i materiałowych muru ściany wschodniej zakrystii do wątków renesansowych występujących w północnej elewacji skrzydła bramnego zamku oraz ich fizyczną bliskością, właściwe wydaje się przyjęcie również analogicznego czasu powstania obydwu elementów. Akceptacja tej tezy prowadziłaby do wniosku, że po-



Ryc. 19. Dolna część ściany południowej po usunięciu wtórnych tynków. Widoczna cezura kamiennej i ceglanej partii muru. Powyżej fragmenty dekoracji malarskiej Erazma Fabijańskiego; fot. I. Jakubczyk

wstanie ściany wschodniej zakrystii, domykającej kwadrat (ujęty z innych stron starszymi murami sąsiednich budowli) i stanowiącej o możliwości postrzegania tej przestrzeni jako pomieszczenia, nie było związane z fundacją biskupa Tomickiego. Za wcześniejszym niż dotąd sądzono powstaniem pomieszczenia zdaje się ostrożnie opowiadać także Waldemar Niewalda w opracowaniu badań architektonicznych ścian zakrystii[25]. Ostatecznemu rozstrzygnięciu tej kwestii sprzyjałoby zapewne porównanie wątków murowych zakrystii i kaplicy biskupa Tomickiego, obecnie niemożliwe do przeprowadzenia.

Odrębną wątpliwość dotyczącą ściany wschodniej budzi zamurowanie występujące w jej centralnej części, pod oknem (ryc. 2, 18). Wykonane ze współczesnej cegły maszynowej (6,5/12,5–14,0/27,5 cm) łączonej mocną zaprawą cementowo-piaskową, zajmuje obszar około 2,5 m kw. i przyjmuje kształt średniej wielkości otworu wejściowego. Ponad nim wylana jest szersza belka żelbetowa. Sondażowe przekucie w strukturę zamurowania przy krawędzi, do głębokości około 40 cm, nie ujawniło jego końca[26]. Brak łęku odciążającego nad zamurowaniem wskazuje, że pierwotnie nie było tutaj raczej wejścia do zakrystii z zewnątrz katedry. Na taki łęk zresztą nie ma miejsca z uwagi na znajdujące się powyżej okno renesansowe. Stwierdzić więc można, że przekucie w wielkości wypełnianej obecnie przez zamurowanie jest wtórne. Poza wymienionymi czynnikami, wskazują na to również jego nieregularne krawędzie boczne. Jeśli przyjąć, że zamurowanie uzupełnia wybity w przeszłości otwór wejściowy, to wydaje się, że mógł on powstać na potrzeby którejś z mających miejsce w katedrze akcji budowlano-konserwatorskich[27]. Współczesny rodzaj zabezpieczenia w postaci belki żelbetowej oraz fakt, że przekucie uszkadza występujące tam malarskie dekoracje ścienne, w tym także wprowadzoną w 1881 roku, wskazuje, że najbardziej wiarygodne wydaje się łączenie go z konserwacją Odrzywolskiego i Hendla lub działalnością w katedrze Szyszko-Bohusza. Zamurowanie otworu mogło nastąpić tuż po zaspokojeniu przez niego doraźnych potrzeb. Mógł też funkcjonować jeszcze jakiś czas, nie dłużej chyba jednak niż do powstania przybudówki przylegającej od zewnątrz do wschodniej ściany zakrystii[28]. Jego wykorzystywanie do funkcji użytkowych, niezwiązanych z działaniami bu-

[23] Stępień P.M.: *Badania architektoniczne*…, s. 176, tabl. 2.

[24] Fischinger A., Fabiański M.: *Dzieje budowy*…, s. 23.

[25] W związku z dwufazowym jego zdaniem powstawaniem otworu wejściowego wspomina, że jego obecna forma „pochodzi z czasów adaptacji opisywanego wnętrza na cele zakrystii", która miała miejsce w XVI w. We wnioskach pobadawczych stwierdza, że „przestrzeń obecnej zakrystii została wydzielona ścianami z początkiem XVI w.", zob. Niewalda W.: „Wawel – katedra…", s. 5, 6.

[26] Dalej nie ingerowano z uwagi na możliwość pojawienia się kłopotów natury konstrukcyjnej, jak i trudności wiążące się z ręcznym opracowaniem sondy (elektronarzędzi nie stosowano).

[27] Spostrzeżenie dr. Janusza Firleta.

[28] Akceptacja projektu Szyszko-Bohusza, według którego postawiono dobudówkę, nastąpiła 31 lipca 1925 r.; Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu, PZS (d. sygn. KOZK dz. 1/5, teka 14), rys. 25/XIV, 25b/XIV, 25c/XIV, za: Stępień P.M.: *Badania architektoniczne*…, s. 143.



Ryc. 20. Dolna część ściany zachodniej po usunięciu wtórnych tynków. Widoczny ceglany wątek wschodniej absydy gotyckiej kaplicy Grota z ok. 1344 r. (B) i kamienne wyrównanie ściany zakrystii przy jej zewnętrznych krawędziach (A); fot. I. Jakubczyk

dowlanymi, wydaje się mało prawdopodobne. W takim razie bowiem jego krawędzie najpewniej zostałyby wytynkowane. Nie można natomiast wykluczyć występowania w przeszłości w tym miejscu otworu lub wnęki o mniejszej wielkości niż obecne zamurowanie.

4.1.2. Ściana południowa

Kolejnym zagadnieniem jest sprawa wyglądu pomieszczenia po stronie południowej w początkowej fazie jego funkcjonowania. Wątpliwości wynikają ze wspomnianego już braku wiązania murarskiego między ścianami w narożniku południowo-wschodnim i wnikania otynkowanej powierzchni ściany wschodniej w tym rejonie w głąb struktur muru południowego. Zastanawia również wyraźna dwufazowość powstawania tego ostatniego, zbudowanego w połowie z kamienia łamanego bez warstw wyrównawczych (od zachodu, na długości 145 cm i do wysokości około 350 cm) w połowie z cegły o regularnym układzie g-w-g (od wschodu, na długości 155 cm, cegła palcówka 7,5–8,0/13,5–14,0/27,0–28,0 cm). Granica pomiędzy obydwoma wątkami ściany południowej w obszarze pozbawionym tynków przyjmuje kierunek zbliżony do pionu (ryc. 4 i 19). Mniej więcej od połowy wysokości ściany wzwyż, przy jej wschodniej zewnętrznej krawędzi, obserwujemy jeszcze nieregularny wątek kamienno-ceglany (ryc. 4).

W związku z układem wspomnianych struktur narzuca się wniosek o późniejszym wybudowaniu ceglanej partii ściany południowej[29]. Jej część kamienna natomiast jest według Janusza Firleta i Zbigniewa Pianowskiego fragmentem muru gotyckiej szyi bramnej[30]. Podobne struktury z łamanego wapienia jurajskiego występujące w środkowej części północnej elewacji skrzydła bramnego datowane są hipotetycznie na XV wiek[31]. Doprecyzowanie czasu powstania odkrytego kamiennego wątku jest obecnie trudne. Wydaje się pewne jednak, że musi być on starszy niż ceglane wątki gotyckie zlokalizowane ponad nim w północnej elewacji skrzydła bramnego[32], z drugiej zaś strony młodszy niż wschodnia ściana kaplicy Grota (około 1344 roku), z której wyrównaniem łączy się monolitycznie w południowo-zachodnim narożniku zakrystii. Kamienny mur w obecnej płaszczyźnie ściany południowej i ewidentne pierwotne cofnięcie w stosunku do niego jej wschodniej części, wskazuje na występowanie w tym miejscu załamania ściany, wnęki lub nawet otworu. Pomieszczenie w takiej formie zostało z pewnością wykończone tynkiem i przez jakiś czas funkcjonowało. Wyrównanie ściany nastąpiło prawdopodobnie w trakcie prac związanych z fundacją Tomickiego lub w czasie reformy bramy zamkowej z lat 1534–1535. To tłumaczyłoby występowanie tynku na styku ścian w narożniku południowo-wschodnim oraz różnice materiałowe omawianych wątków. Rozstrzygnięcie tych kwestii wymaga jednak dalszych badań.



Ryc. 21. Rejon zamurowanego okna gotyckiego kaplicy Grota w zachodniej ścianie zakrystii w trakcie konserwatorskich badań stratygraficznych. Oznaczenia lokalizacji istotniejszych elementów: (A) pierwotny parapet okna, (B) metalowy wspornik, (C) pierwotny kamienny węgar okna, (D) fragment ceglanego wyrównania górnych rejonów ściany zachodniej, (E) wątek z podciętymi dekoracyjnie fugami, (F) odkrywka z fragmentem kamieniarki zamurowanego okna, (G) tynk pokrywający powierzchnię absydy i strzępie przypory kaplicy Grota, wprowadzony przed powstaniem zakrystii w obecnej formie. Poniżej wnęki zaznaczony zakres pierwotnej wielkości otworu okiennego, określony w trakcie badań; fot. I. Jakubczyk

[29] Niewalda W.: „Wawel – katedra…", s. 6.

[30] Firlet J., Pianowski Z.: „Wawel – rejon IV…", s. 2, 3.

[31] Fischinger A.: „Sień wjazdowa Zamku Królewskiego na Wawelu – dane historyczne". Kraków 1993, mps, za: Stępień P.: *Sień wjazdowa pałacu wawelskiego – uwagi po konserwacji*. „Studia Waweliana" 1995, t. 4, s. 180.

[32] Idem: *Badania architektoniczne*…, s. 142 i 177, tabl. II.



Ryc. 22. Fragment profilowanego węgara gotyckiego, będącego elementem pierwotnego wystroju kamieniarskiego wschodniego okna kaplicy Grota (ok. połowy XIV w.). Odkryty w trakcie badań poniżej blendy okiennej występującej obecnie w zachodniej ścianie zakrystii; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 23. Gotycki wątek ceglany ze śladami podciętych pryzmatycznie fug, występujący w zachodniej ścianie zakrystii. Wchodził on pierwotnie w skład górnej części elewacji wschodniej kaplicy Grota; fot. I. Jakubczyk

4.1.3. Ściana zachodnia

Najbardziej złożony obraz przedstawia ściana zachodnia (ryc. 3). W trakcie badań potwierdzono fakt obecności w jej strukturze średniowiecznej absydy kaplicy Grota, zamkniętej trójbocznie. Dobrze zachował się wschodni wątek ceglany absydy (palcówka 8,5–9,0/13,0/27,0–28,5 cm) o układzie polskim[33], występujący w centrum dolnej partii ściany (ryc. 20B). Po jego obydwu stronach odkryte zostały strzępia ukośnych kamiennych szkarp[34]. Powyżej ceglanego wątku, na wysokości 210 cm, odsłonięto pierwotny kamienny parapet okna kaplicy, znajdujący się 100 cm niżej od parapetu okna w późniejszej formie (obecnie blendy okiennej, ryc. 21). Obok niego odkryto również fragmenty kamiennych, profilowanych węgarów pierwotnego okna, ciągnących się do parapetu blendy, wyżej którego zostały skute (ryc. 5, 22). Ustalono, że początkowo elewacja kaplicy nie była tynkowana. Wskazywał na to fragment wątku ceglanego z podciętą pryzmatycznie fugą (ryc. 23) ujawniony pod sklepieniem, na lewo od blendy okiennej[35].

Na podstawie odkrytych warstw i elementów oraz ich stratygraficznego układu określono prawdopodobną kolejność etapowego przekształcania okna kaplicy. W wersji pierwotnej przyjmowało ono formę gotyckiego otworu okiennego o kamiennych profilowanych węgarach. W kolejnym etapie zamurowano je dołem na wysokość 100 cm, przy użyciu wtórników i gruzu innego rodzaju. Skuto także kamienne węgary powyżej zamurowania i wyprowadzono nowe, z cegły (8,5–9,0/12,0/26,0 cm), o tym samym kierunku lecz nieco innym kącie rozglifienia. Być może równolegle zamontowano nową, wewnętrzną kamieniarkę okna, której fragment (oboknie) ujawniono w trakcie badań (ryc. 24).

Po przeprowadzeniu zmian powierzchnie glifów pokryto wyprawą wapienno-piaskową i pobielono[36]. Tynk najprawdopodobniej dowiązano do starszej wyprawy pokrywającej już wtedy elewację. W kolejnej fazie historycznej zaślepiono okno kaplicy cegłą[37], pozostawiając od strony obecnej zakrystii wnękę widoczną do dziś.

[33] Szerokość wątku wynosi 180 cm; Niewalda W.: „Wawel – katedra…", s. 4.

[34] Szerokość szkarpy północnej w poziomie pomieszczenia 50 cm, wysokość obu – ponad 550 cm (górnej granicy nie ustalono); ibidem, s. 4 i rzut ściany zachodniej.

[35] Ibidem, s. 5.

[36] „Dokumentacja prac…", s. 13; Powierzchnia tynku pokrywającego glify przebudowanego okna w głębi jego obecnego zamurowania jest mocno zabrudzona, co wskazuje na jego dłuższą ekspozycję przed zakryciem. Wydaje się tym samym, że akcji pierwszego przekształcenia okna nie należy wiązać z przebudową kaplicy Grota przeprowadzonej ok. 1522 r. przez Sylwestra Ożarowskiego, bliskiej czasowo powstaniu mauzoleum Tomickiego; Czyżewski K.J., Walczak M.: *Z badań nad gotycką katedrą w Krakowie*. „Studia Waweliana", 1999, t. 8, s. 23–27.

[37] Wątek o układzie główkowym 6,0/12,5–12,0 cm; „Dokumentacja prac…", s. 12.



Ryc. 24. Fragment kamieniarki zamurowanego okna gotyckiego kaplicy Grota ujawniony w odkrywce; fot. I. Jakubczyk

O pokryciu wyprawą elewacji kaplicy Grota na pewnym etapie jej historii może świadczyć połać tynku wapienno-piaskowego odsłoniętego na jej powierzchni, w przedziale wysokości 400–450 cm od posadzki. Niknął on wraz z jej krzywizną w ceglanym zamurowaniu wyrównującym u góry ścianę zakrystii (ryc. 25). Jednocześnie spostrzeżono znaczne zabrudzenie powierzchni tego tynku, wskazujące na długą ekspozycję przed zamurowaniem, oraz fakt, że pokrywa on strzępie skutej szkarpy północnej[38].

Innym zjawiskiem, na jakie zwrócono uwagę, była niejednorodność materiałowa wyrównania zachodniej ściany zakrystii, występującego w jej zewnętrznych partiach. Dołem do wysokości ok. 300–350 cm wyprowadzone było ono w kamieniu (ryc. 20A), wyżej zaś z wykorzystaniem cegły i jej okruchów (ryc. 25, 26). Fakt ten nasuwał przypuszczenia o dwufazowości powstawania wyrównania ściany[39].

Ważnym elementem odkrytym na etapie badań była również warstwa tynku gładzonego, występującego na całej szerokości ściany zachodniej zakrystii i kamiennej części ściany południowej do wysokości około 200 cm (bez rejonów cokołowych, gdzie żadne zabytkowe tynki się nie utrzymały). Zaskakujące było jego mikroskopowe podobieństwo do niegładzonego tynku położonego wyżej w glifach przekształconego okna, przed jego całkowitym zaślepieniem[40].

Wymienione powyżej elementy i zjawiska zaobserwowane w ścianie zachodniej, jak również kontekst, w jakim występują w obrębie całej zakrystii, może prowadzić do następujących wniosków:

1. Skucie szkarp kaplicy Grota nie było związane z budową omawianego pomieszczenia w jego obecnym kształcie i nastąpiło wcześniej niż dotąd sądzono. O dawnym skuciu



Ryc. 25. Połać tynku pokrywającego górną część absydy kaplicy Grota (wraz ze strzępiem skutej szkarpy) ujawniona w odkrywce. Widoczna krzywizna elewacji niknąca pod późniejszym wyrównaniem ściany, wykonanym z udziałem cegły i jej okruchów; fot. I. Jakubczyk

przypory północnej świadczy pokrycie jej strzępia tynkiem, położonym po krzywiźnie elewacji absydy, jeszcze przed wyrównaniem jej górnej części cegłą. Na wczesne skucie szkarpy południowej wskazuje powiązanie i częściowe przekrycie jej strzępia kamiennym wyrównaniem, połączonym monolitycznie z odsłoniętym fragmentem muru gotyckiej szyi bramnej w ścianie południowej[41]. Nie wiemy, czy usunięcie obydwu przypór nastąpiło w tym samym czasie.

2. Mikroskopowe podobieństwo wyprawy glifów przekształconego okna kaplicy Grota (w głębi jego zamurowania) i tynku gładzonego obecnego na ścianach zakrystii (zachodniej południowej) mogą świadczyć o położeniu ich w tym samym czasie. Odmienne opracowanie powierzchni wynikałoby z różnych funkcji, jaką miały pełnić. Gładzenie tynku z pewnością było związane z jego ekspozycją we wnętrzu. Lokalizacja wskazuje, że mógł on być związany z pomieszczeniem o znacznie mniejszej wysokości niż dzisiejsze.

3. Całkowite zamurowanie okna kaplicy Grota zostało prawdopodobnie wprowadzone z powodu wybudowania

[38] O odrębności tynku na krzywiźnie ściany absydy wobec wyprawy glifów przekształconego okna świadczą różnice ich składu; Rogóż M.: „Analiza chemiczno-technologiczna…", s. 3–8 i 37, 38, próbki 1 i 2.

[39] Niewykluczone, że z pierwszą, kamienną fazą wyrównania ściany można wiązać również zamurowanie dolnej części okna (i jego przekształcenie). Wpisywałoby się to w akcję licowania ściany do wysokości 300–350 cm od obecnej posadzki wprowadzonego być może na potrzeby pierwszej, hipotetycznej zabudowy miejsca.

[40] Rogóż M.: „Analiza chemiczno-technologiczna…", s. 6–10 i 38, próbki 2 i 3. Na etapie powstawania dokumentacji w tynku gładzonym widziano fragment wyprawy wprowadzonej z fundacji bp. Tomickiego; „Dokumentacja prac…", s. 12; Obecne analizy wyników wszystkich badań przeprowadzonych w zakrystii skłaniają do innej jego interpretacji.

[41] Niewalda W.: „Wawel – katedra…", s. 6; Na fakt, że rejon ten był wtedy otwarty wskazują resztki humusu ujawnione na odsadzce fundamentu szyi bramnej; Firlet J., Pianowski Z.: „Wawel – rejon IV…", s. 2, 3.



Ryc. 26. Odkrywka z fragmentem ceglanego wątku wyrównującego zachodnią ścianę zakrystii w jej górnych partiach; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 27. Ślady łęku występującego ponad wejściem do zakrystii w formie rytmu charakterystycznych nierówności tynku; fot. I. Jakubczyk

przy jej wschodniej elewacji pomieszczenia w obecnej wysokości[42]. Wtedy także najpewniej wyrównano górne rejony absydy z udziałem cegły i jej okruchów.

4.1.4. Ściana północna

Najmniej wiadomo o ścianie północnej (ryc. 6), z uwagi na konieczność ograniczenia badań jej struktury spowodowanego obecnością na jej powierzchni malowideł renesansowych. Usunięcie wtórnych tynków w partiach cokołowych wschodniej części ściany pozwoliło na stwierdzenie występowania tam wątku ceglanego o nieregularnym układzie (z tendencją do polskiego), monolitycznie związanego z murem ściany wschodniej i tożsamego z nim[43]. Około 60 cm na zachód od narożnika łączył się on z wątkiem złożonym z wtórników kamiennych i okruchów cegieł, jakim wyprowadzona została ściana niemal do krawędzi wnęki wejściowej (ryc. 15)[44]. W rejonie występowania owego zaburzonego wątku niegdyś zapewne znajdowała się szkarpa średniowiecznej kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego[45]. Ujawnionego wątku nie można jednak nazwać jej strzępiem. Został on prawdopodobnie wprowadzony jako wyrównanie ściany po usunięciu przypory. Moment jego wykonania jest w tej chwili trudny do ustalenia[46].



Ryc. 28. Renesansowa dekoracja malarska górnej płaszczyzny wnęki wejściowej (ok. 1530 r.). Stan po odsłonięciu. Widoczne ślady rysunku kompozycyjnego odciśniętego w świeżym tynku. Fotoplan cyfrowy rozwinięcia malowidła; oprac. A. Boroń, M. Borowiec

Na podstawie charakterystycznego rytmu nierówności tynku ponad wejściem zidentyfikowano dodatkowy odcinkowy łęk ceglany, bardziej wysklepiony od obecnie zamykającego wnękę wejściową (ryc. 27). Niemożliwa była jego autopsja z racji występowania reliktów renesansowego malowidła na powierzchni pokrywającej go wyprawy. Tym samym interpretacja funkcji łęku jest problematyczna. Albo zamykał on górą starszą wnękę wejściową występującą w tym miejscu, albo od początku pełnił funkcję łuku odciążającego dla wejścia w obecnej formie.

Stwierdzono także, że na powierzchni glifów wnęki i jej bezpośrednim sąsiedztwie przed wykonaniem malowidła położono nowy tynk. Świadczą o tym dostrzegalne odciski rysunku kompozycyjnego dekoracji wykonane w mokrym podłożu (ryc. 28). Widoczne jest również zatarcie tego tynku na sąsiadujące z nim połacie starszych wypraw (szczególnie ponad wejściem, w granicy występowania wyższej ceglanej arkady (ryc. 29). Pośrednio wskazuje na to również odmienna, nieskomplikowana struktura ściany w rejonie wejścia, pokrytej tylko jedną warstwą wyprawy[47]. Wygląda więc na to, że

[42] Wobec braku szczegółowej wiedzy na temat przekształceń gotyckiego wnętrza kaplicy Grota nie możemy mieć co do tego całkowitej pewności; Czyżewski K.J., Walczak M.: *Z badań…*, s. 23–27.

[43] Niewalda W.: „Wawel – katedra…", s. 5.

[44] Ibidem.

[45] Zob. np.: Firlet J., Pianowski Z.: *Przemiany architektury rezydencji monarszej oraz katedry na Wawelu w świetle ostatnich badań (plan analityczno-konstrukcyjny kościoła katedralnego)*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Teoria i Historia" 2000, t. 44, z. 4, s. 207–236.

[46] Porównanie zapraw technicznych wykazuje podobieństwa strukturalne zaprawy wyrównania do spoin połączonego z nim wątku ceglanego i muru ściany wschodniej. Rogóż M.: Analiza chemiczno-technologiczna…, *passim*, próbki 9, 34, 37. Nie sposób jednak na tej podstawie stwierdzić z pewnością, że zostały one wykonane w jednej akcji budowlanej.

[47] Skład i mikroskopowy obraz wyprawy we wnęce wejściowej różnił się od innych tynków występujących w pomieszczeniu, wykazując jedynie duże podobieństwo do wyprawy sklepienia także pokrytego renesansowym malowidłem; ibidem, s. 38, próbki 4 i 6.



Ryc. 29. Granica tynku położonego w rejonie wejścia do zakrystii, zatartego na krawędzie starszej wyprawy ściany północnej; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 31. Sklepienie w trakcie odsłaniania kompozycji renesansowej spod warstw dekoracji Fabijańskiego z 1881 r. Fotoplan cyfrowy rozwinięcia malowideł; oprac. A. Boroń, M. Borowiec



Ryc. 30. Fragmenty herbu biskupiego Piotra Tomickiego z ok. 1530 r. odkrytego na sklepieniu zakrystii w toku konserwatorskich badań stratygraficznych; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 32. Świadek XIX-wiecznej bordiury pozostawiony w trakcie konserwacji w narożniku południowo-wschodnim sklepienia zakrystii. Obecnie zasłonięty warstwami barwionych pobiał wapiennych nawiązujących do kolorystyki dekoracji renesansowej; fot. I. Jakubczyk

albo przed wykonaniem dekoracji usunięto stare tynki i w ich miejsce położono nowe, albo wcześniej tynków w tych rejonach nie było, gdyż powierzchnie architektoniczne pokryte obecnie malowidłami zostały dopiero wymurowane. Niezależnie od tego, która z tych sytuacji zaistniała, będzie wskazywała na funkcjonowanie w zakrystii wyprawionych murów przed wprowadzeniem tynków pod malowidła związane bez wątpienia z fundacją Tomickiego. Wniosek taki wspierałby tezę o wcześniejszym niż dotąd sądzono powstaniu zakrystii lub świadczył o zmianach koncepcji dotyczących jej architektury i wystroju wprowadzanych w trakcie budowy przez Berecciego w latach 20. i 30. XVI wieku.

Stwierdzić można także, iż mimo położenia nowej wyprawy i odciśnięcia rysunku kompozycyjnego na glifach, malarz z pewnością nie zamierzał stosować techniki fresku mokrego i od początku zakładał wykańczanie, a właściwie wykonanie malowideł *al secco.* Zdaje się na to wskazywać brak podobnych śladów rysunku na sklepieniu, niestosowanie systemu dniówkowego oraz niekonsekwentne rozciągnięcie malarskiej kompozycji daleko poza obszar położenia nowych tynków ponad wejściem. W ostatnim przypadku zresztą skutkiem był nierównomierny stan zachowania kompozycji, lepszy partii wykonanych na tynku mokrym, gdzie farby związały się z nim przed jego całkowitym wy-



Ryc. 33. Kompozycja heraldyczna z herbem Tomickiego na sklepieniu zakrystii po konserwacji; fot. I. Jakubczyk

schnięciem i śladowy w miejscach zaadoptowania jako podłoża tynku suchego. Konsekwencją takiego rozumowania musi być wniosek, że nowy tynk został położony nie tyle z powodu określonych wymogów malowidła, ile przede wszystkim technicznej konieczności wyprawienia partii murów tynków pozbawionych. Dotyczy to zarówno okolic wejścia, jak i sklepienia, którego struktura również wykazywała obecność tylko jednej warstwy wyprawy.

5. Uwagi dotyczące malowideł

Na powierzchni sklepienia i ściany północnej ujawniono obecność fragmentów renesansowej dekoracji malarskiej. Na sklepieniu jest to kompozycja heraldyczna obejmująca całą jego płaszczyznę (ryc. 30–34). Miejsce centralne zajmuje czerwona tarcza z godłem Łodzia, zbliżona kształtem do herbów Tomickiego zachowanych w kaplicy. Ponad nią namalowana jest infuła ukazana w lekkim skręcie, z widocznymi rogami. Połączone z nią białe fanony z ugrowymi ozdobami rozwijają się po jej obydwu stronach. Herb, wpisany w szeroki liściasty wieniec z nieokreślonymi ugrowymi owocami przypominającymi gruszki (figi), przewiązany jest wąskimi wstążkami rozciągniętymi na boki i tworzącymi tam skomplikowane układy meandrów i pętli. Kompozycji dopełniają szerokie czerwone wstęgi, pomarszczone, modelowane głęboką czernią i bielą oraz odchodzące od wieńca górą i dołem. Wijąc się wzdłuż dłuższych krawędzi sklepienia oraz biegnąc ku jego narożnikom, spełniają istotną rolę równoważącą całość kompozycji. Mimo znacznego przetarcia powierzchni malowidła można stwierdzić, że wykonane zostało sprawnie, z dbałością o uplastycznienie i oddanie szczegółów przedstawienia.

Na ścianie północnej dekoracja malarska odkryta została w sąsiedztwie wejścia do zakrystii. Lepiej zachowane malowidła na glifach wnęki wokół drzwi (ryc. 35–44), malowane *en grisaille*, przedstawiają na płaszczyznach pionowych ornamenty kandelabrowe, wpisane w prostokątne, zamknięte łukowato płyciny. Górna płaszczyzna wnęki dekorowana jest motywem rozety (całej w centrum i jej połowami po bokach), wpisanym w prostokątną płycinę. Pola z dekoracjami ornamentalnymi na glifach ujęte są prostymi obramieniami. Zewnętrzne, pionowe krawędzie glifów wy-



Ryc. 34. Fragment kompozycji sklepiennej z herbem biskupim Tomickiego po konserwacji; fot. I. Jakubczyk



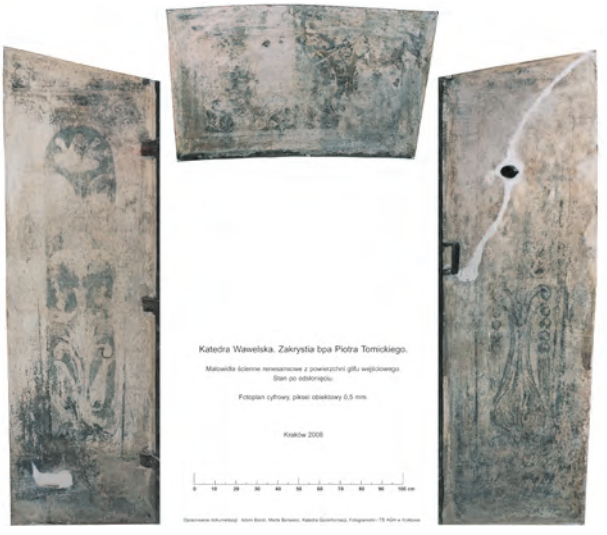
Ryc. 35. Fragment wschodniej płaszczyzny wnęki wejściowej w trakcie odsłaniania renesansowej dekoracji malarskiej; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 36. Wschodnia część wnęki wejściowej po odsłonięciu renesansowej dekoracji malarskiej; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 38. Zachodnia płaszczyzna wnęki wejściowej po odsłonięciu renesansowej dekoracji malarskiej; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 37. Fotoplan cyfrowy rozwinięcia płaszczyzn wnęki wejściowej po odsłonięciu renesansowej dekoracji malarskiej; oprac. A. Boroń, M. Borowiec

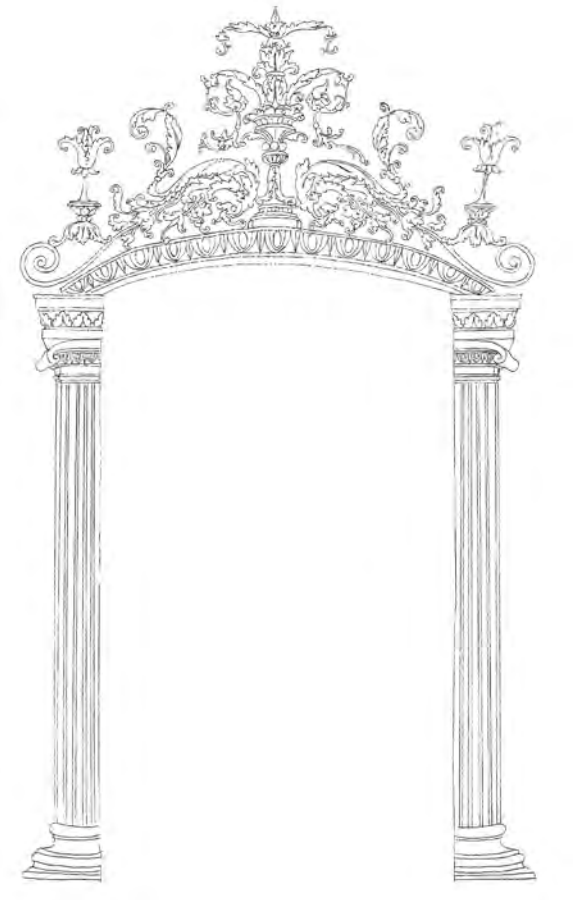


Ryc. 39. Dekoracja górnej płaszczyzny wnęki wejściowej z motywem rozety w płycinie ujętej prostym obramieniem, malowana en grisaille. Stan po konserwacji; fot. I. Jakubczyk

akcentowane są dodatkowo malowanymi kolumnami jońskimi, przechodzącymi na powierzchnię ściany w najbliższym sąsiedztwie wnęki wejściowej. Dekoracje na ścianie zachowane są jedynie śladowo, w formie odbić kompozycji (ryc. 46, 48). Odczytać można ślady belkowania spoczywającego na głowicach kolumn i układającego się łukowato nad górną krawędzią wnęki. Ponad nim występowało, zapewne bogate niegdyś, zwieńczenie o motywach florystycznych. Wraz z belkowaniem opartym na kolumnach tworzyło ono rodzaj malowanego iluzjonistycznie portalu utrzymanego w gamie szarości (ryc. 40, 49).

Mimo nie najlepszego stanu zachowania odkrytych malowideł[48], można stwierdzić, że zostały one namalowane w charakterystycznej manierze stylowej właściwej aranżacjom ścian z lat 20. i 30. XVI wieku. Ich wykonanie należy łączyć z pewnością z powstaniem dekoracji na ścianach

[48] Szczegółowy opis stanu zachowania zob.: „Dokumentacja prac…", s. 25.



Ryc. 40. Rysunkowa rekonstrukcja pierwotnej formy portalu renesansowego namalowanego na ścianie północnej, sporządzona na podstawie zachowanych śladów dekoracji oraz elementów z epoki występujących w katedrze krakowskiej; rys. A. Chojkowska-Sawicka

sąsiedniej kaplicy biskupa Tomickiego[49]. Z uwagi zarówno na poziom utrzymania, jak i skromny charakter nie jest możliwe stwierdzenie na ich podstawie, czy autorem renesansowych, niezachowanych malowideł w kaplicy mógł być Stanisław Samostrzelnik, jak uważają niektórzy badacze[50].

[49] O dekoracjach kaplicy wspomina Tomicki w swojej korespondencji z ks. Stanisławem Borkiem. W liście z 15 września 1533 r. zaleca on użycie do dekoracji złota i lapis lazuli; Kieszkowski J.: *Przyczynek do kulturalnej działalności Piotra Tomickiego*. „Sprawozdania do Badania Historyi Sztuki w Polsce" 1906, t. 7, szp. CCLXXX; Łoziński J. Z.: *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520–1620*. Warszawa 1965, s. 57, przyp. 15, za: Czyżewski K.: „Zakrystia kaplicy…", s. 3.

[50] Autorstwo malowideł zostało przypisywane Samostrzelnikowi przez Jerzego Kieszkowskiego. Za nim koncepcja ta jest powtarzana także przez innych historyków; ibidem.

[51] Ibidem. Badania pigmentów i spoiw wykazały, że odkryte dekoracje zostały namalowane w technice wapiennej na pobiale z wykończeniami spoiwem białkowym (fresk suchy) oraz zastosowaniem żółcieni cynowo-ołowiowej, ochry żółtej i czerwonej, azurytu, ziemi zielonej, umbry zwykłej i palonej, czerni roślinnej i bieli wapiennej; Rogóż M.: „Analiza chemiczno-technologiczna…", *passim*, próbki 10, 11 i 17–24.



Ryc. 41. Wschodnia część wnęki wejściowej po konserwacji; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 42. Fragment wschodniej płaszczyzny wnęki wejściowej z malowidłem renesansowym w formie płyciny dekorowanej ornamentem kandelabrowym po konserwacji; fot. I. Jakubczyk

Nie można takiej tezy również wykluczyć. Są one obecnie jedynym elementem aranżacji malarskiej wprowadzonej w XVI wieku w obydwu wnętrzach, świadczącym w pewnym stopniu o jej poziomie i charakterze[51].



Ryc. 43. Renesansowe drzwi wejściowe po konserwacji; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 44. Zachodnia płaszczyzna wnęki wejściowej po konserwacji; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 45. Posadzka zakrystii z płyt piaskowca (XVI w.) po konserwacji; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 46. Fragment kolumny wchodzącej w skład malowanego iluzjonistycznie portalu, zachowanego fragmentarycznie na ścianie północnej zakrystii w sąsiedztwie wnęki wejściowej, będącego elementem dekoracji z ok. 1530 r. Stan po odsłonięciu; fot. I. Jakubczyk

Niewykluczone, że w skład renesansowych malowideł zakrystii wchodziły inne jeszcze elementy[52], nie mogły one jednak z pewnością mieć szczególnie reprezentacyjnego charakteru. Wydaje się to logiczne z uwagi na meble znajdujące się od początku we wnętrzu[53], które zasłaniały duże powierzchnie dolnych partii ścian. Poza tym, jeśli występujące w zakrystii żelazne wsporniki (ryc. 11, 14, 21B, 47) są pierwotne i rzeczywiście podtrzymywały drążki do zawieszania ornatów i bielizny liturgicznej (jak się przypuszcza)[54],

[52] Może na to wskazywać relikt śladowo zachowanego szarego cokołu malowanego na ścianie wschodniej w okolicach narożnika północno-wschodniego; „Dokumentacja prac…", s. 36.

[53] Zob.: przyp. 3.

[54] Czyżewski K.: „Zakrystia kaplicy…", s. 2.



Ryc. 47. Jeden z metalowych wsporników (XVI w.) wmontowanych w ściany zakrystii, służących prawdopodobnie do podtrzymywania belek, na których w przeszłości wieszano bieliznę liturgiczną; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 48. Ślady dekoracji malarskiej o formach florystycznych, występujące ponad wnęką wejściową, wchodzące pierwotnie w skład portalu renesansowego namalowanego na ścianie północnej; fot. I. Jakubczyk

to przy takim systemie przechowywania szat również znaczne obszary górnych partii ścian północnej i zachodniej musiały być niewidoczne dla patrzącego z dołu. Ich malarska dekoracja zatem także nie byłaby celowa.

Prócz malowideł renesansowych ujawniono również na ścianach obecność innej, nieznanej dotąd dekoracji. W bezpośrednim sąsiedztwie zamurowanej wnęki, czy też wtórnego wejścia w ścianie wschodniej, odsłonięto fragmenty malowanego boniowania w kolorze ugrowym (ryc. 50). Podział boni zaznaczony był schematycznie brązem i bielą. Dołem, na wysokości około 80 cm od poziomu posadzki, uwidaczniał się znikomy fragment ceglastoczerwonego cokołu związanego z ugrowym boniowaniem. Dekoracja ta widoczna była również lokalnie w dolnej partii glifów wejścia w ścianie północnej, na malowidle renesansowym. Zakres jej obecności ujawniony w całym wnętrzu ograniczał się do powierzchni około 2,5 m kw. łącznie[55]. Rytm i rysunek boni pokrywał się generalnie z występującym w młodszej od niej dekoracji Fabijańskiego (ryc. 11, 13, 14), leżącej bezpośrednio na niej, stąd początkowo łączono ze sobą powstanie obydwu malowideł. Później stwierdzono, że charakteryzowane boniowanie jest wykonane dużo staranniej od późniejszego, różni się zdecydowanie od niego kolorystycznie, a także techniką wykonania i rodzajem zastosowanych pigmentów. Nabrano stąd przekonania, że należą one do odrębnych aranżacji wnętrza, a młodsza nawiązywała jedynie nieco do formy starszej. Nie udało się dokładnie ustalić, kiedy charakteryzowana dekoracja powstała. Należy jedynie stwierdzić, że mogło to nastąpić w XVII, XVIII lub nawet pierwszej tercji XIX wieku[56]. Tak szeroka klasyfikacja czasowa ujawnionych fragmentów malowidła wynika z ich mało charakterystycznego typu oraz sposobu wykonania i zastosowanych materiałów nieposiadających walorów datujących[57].

Odnośnie do dekoracji z 1881 roku (ryc. 9, 11–14) ustalono na podstawie korespondencji Fabijańskiego z księdzem Ignacym Polkowskim, podkustoszym katedry, że powstała ona prawdopodobnie między połową kwietnia a początkiem sierpnia, kiedy to Fabijański pracował w kaplicy biskupa Tomickiego. Ustalono również kilka szczegółów dotyczących zamierzonej techniki i technologii wykonania kaplicznego malowidła. Czytamy, że miało powstać „na gruncie olejnym woskowemi farbami (…) nie przez patrony ale od ręki (…)”[58]. Wydaje się, że określony tu sposób wykonania dekoracji z dużym prawdopodobieństwem można odnieść także do malowidła w zakrystii. Przeprowadzone

[55] „Dokumentacja prac…”, s. 26 i 36.

[56] Ostatnia koncepcja czasu powstania dekoracji wynika z połączenia jej z akcją malowania kaplicy Tomickiego wzmiankowanej przez Józefa Łepkowskiego, zob. przyp. 10.

[57] Powstała w technice wapiennej z wykończeniami na spoiwie białkowym, z wykorzystaniem naturalnych pigmentów ziemnych: ochr żółtych, umbry, umbry palonej i bieli wapiennej; Rogóż M.: „Analiza chemiczno-technologiczna…”, *passim*, próbki 12, 25, 26.

[58] „Akta Katedry…”, s. 106 107, sygn. AKK 280.



Ryc. 49. Dekoracja malarska ściany północnej w rejonie wejścia do zakrystii. Stan po konserwacji; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 50. Fragment dekoracji malarskiej (XVII w. – pierwsza tercja XIX w.), przyjmującej formę ugrowego boniowania, odkryty na ścianie wschodniej pomieszczenia; fot. I. Jakubczyk

w trakcie prac obserwacje i badania laboratoryjne częściowo potwierdziły te informacje[59].

W czasie konserwacji, z myślą o przyszłej ekspozycji odkrytych malowideł renesansowych i nowej aranżacji nawiązującej do pierwotnego wyglądu ścian wnętrza, dekoracja Fabijańskiego została usunięta z ościeży otworu wejściowego, jego bezpośredniego otoczenia oraz powierzchni sklepienia[60], z wyjątkiem świadka pozostawionego tam w narożniku południowo-wschodnim (ryc. 32)[61]. Jej pozostałe powierzchnie zasłonięto warstwami barwionych pobiał wapiennych, wzmocnionych dodatkowo spoiwem akrylowym[62].

6. Ustalenia badań archeologicznych

Zakres eksploracji archeologicznych we wnętrzu był ograniczony do ingerencji w przestrzeń pod posadzką wzdłuż zachodniej ściany zakrystii (ryc. 53, 55) oraz w narożniku północno-wschodnim (ryc. 57). Autorami badań byli prof. Zbigniew Pianowski i dr Janusz Firlet z Działu Archeologii Zamku Królewskiego na Wawelu.

6.1. Wykop przy ścianie zachodniej

Poniżej poziomu posadzki ujawniono kontynuacje kamiennego wyrównania ściany zachodniej (ryc. 53) i muru gotyckiej szyi bramnej w ścianie południowej (odsłoniętej w wykopie na długości 80 cm). Pozostawały one tu względem siebie w takich samych relacjach jak wyżej. W centralnej partii ściany zachodniej odkryto również piaskowcowy, profilowany cokół, na którym opierał się, występujący w poziomie zakrystii, XIV-wieczny ceglany mur kaplicy Grota. Cokół, wypuszczony na 20 cm przed płaszczyznę ściany, składał się z dwóch warstw ciosów. Górna o wysokości 40 cm posiadała pierwotny profil złożony z głębokiego pokroju i fazy. W trakcie przystosowywania miejsca do po-

[59] Dostrzeżono lokalną obecność tłustej warstwy gruntu oraz ogólne przepojenie wierzchnich warstw ścian i sklepienia substancjami oleistymi, przygotowującymi podłoże do położenia polichromii. Potwierdzało się również odręczne wykończenie elementów (bordiura sklepienna i boniowanie). Prócz tego badania chemiczne wykazały w warstwie malarskiej obecność spoiwa olejno-żywicznego z możliwą domieszką pokostu. Zidentyfikowano także następujące pigmenty: biel cynkową, żółcień żelazową (marsową), ultramarynę syntetyczną i błękity miedziowe, syntetyczne zielenie żelazowe, umbrę syntetyczną i czerń żelazową. Obecność w warstwie bieli cynkowej i syntetycznych pigmentów żelazowych potwierdzała wykonanie malowidła w drugiej połowie XIX w.; Rogóż M.: „Analiza chemiczno-technologiczna…", *passim*, próbki 13–16 i 27–30.

[60] Przed usunięciem została ona udokumentowana metodami rysunkowymi, fotograficznymi i fotogrametrycznymi (autorami fotoplanów byli dr inż. Adam Boroń i mgr Marta Borowiec). Materiały te dostępne są w AZRZKr.

[61] Świadek (ok. 0,5 m kw. powierzchni) jest obecnie zasłonięty pobiałami. W ramach aranżacji plastycznej sklepienia wykonano na nim rekonstrukcję brakującego fragmentu kompozycji renesansowej.

[62] „Dokumentacja prac…", s. 46.



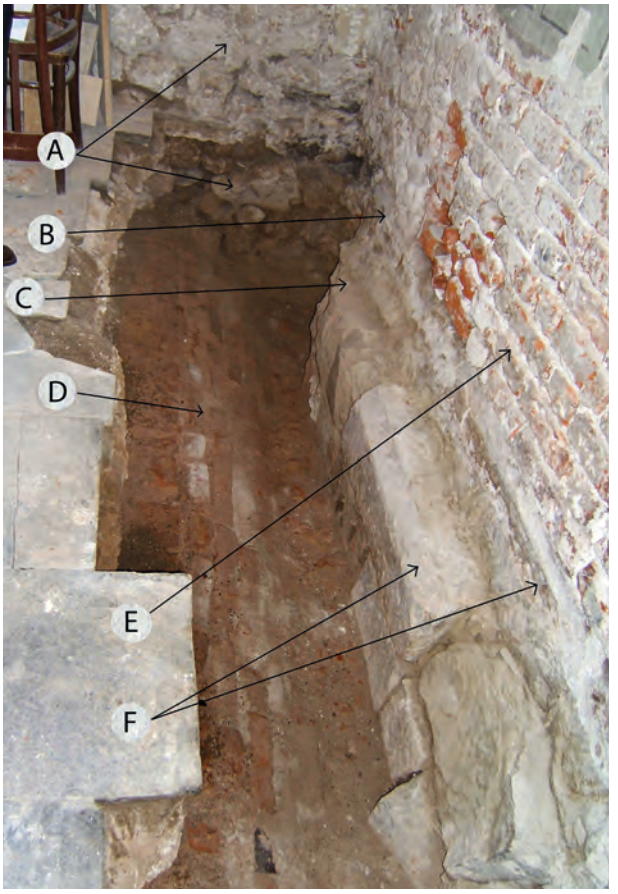
Ryc. 51. Łęk ceglany odkryty w wykopie narożnym w ścianie północnej zakrystii; fot. I. Jakubczyk



Ryc. 52. Artefakty i kości zwierzęce wydobyte z zasypki zalegającej pod posadzką zakrystii w trakcie badań archeologicznych; fot. I. Jakubczyk

trzeb badanego pomieszczenia profil został częściowo skuty. Po jego obu stronach w wykopie ujawniono kontynuacje strzępi szkarp, przy czym ich szerokość w tym rejonie wzrastała do około 90–95 cm (ryc. 3, 53C).

W narożniku południowo-zachodnim odkryto poza tym fragment negatywu przypory południowo-wschodniej kaplicy Grota (z zaprawy i kamienia) biegnący ukośnie w stosunku do obydwu ścian. Na ścianie północnej natomiast, pod progiem wejścia do zakrystii, odsłonięto fragment cokołu średniowiecznej kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego



Ryc. 53. Fragment zachodniego wykopu archeologicznego. Widoczne: (A) wątek szyi bramnej zamku, (B) kontynuacja kamiennego wyrównania zachodniej ściany zakrystii, (C) strzępie szkarpy południowo-wschodniej kaplicy Grota, (D) płaszcz kolebki sklepiennej pomieszczenia pod zakrystią, (E) gotycki wątek ceglany wschodniej absydy kaplicy Grota, (F) kamienny cokół absydy; fot. I. Jakubczyk

(ryc. 55), wypuszczonego na 17 cm przed płaszczyznę ściany, składający się z warstw kamiennych ciosów o starannej obróbce (wysokość 28 cm). W górnej warstwie cokołu widoczny jest profil złożony z ukośnej fazy (9 cm)[63].

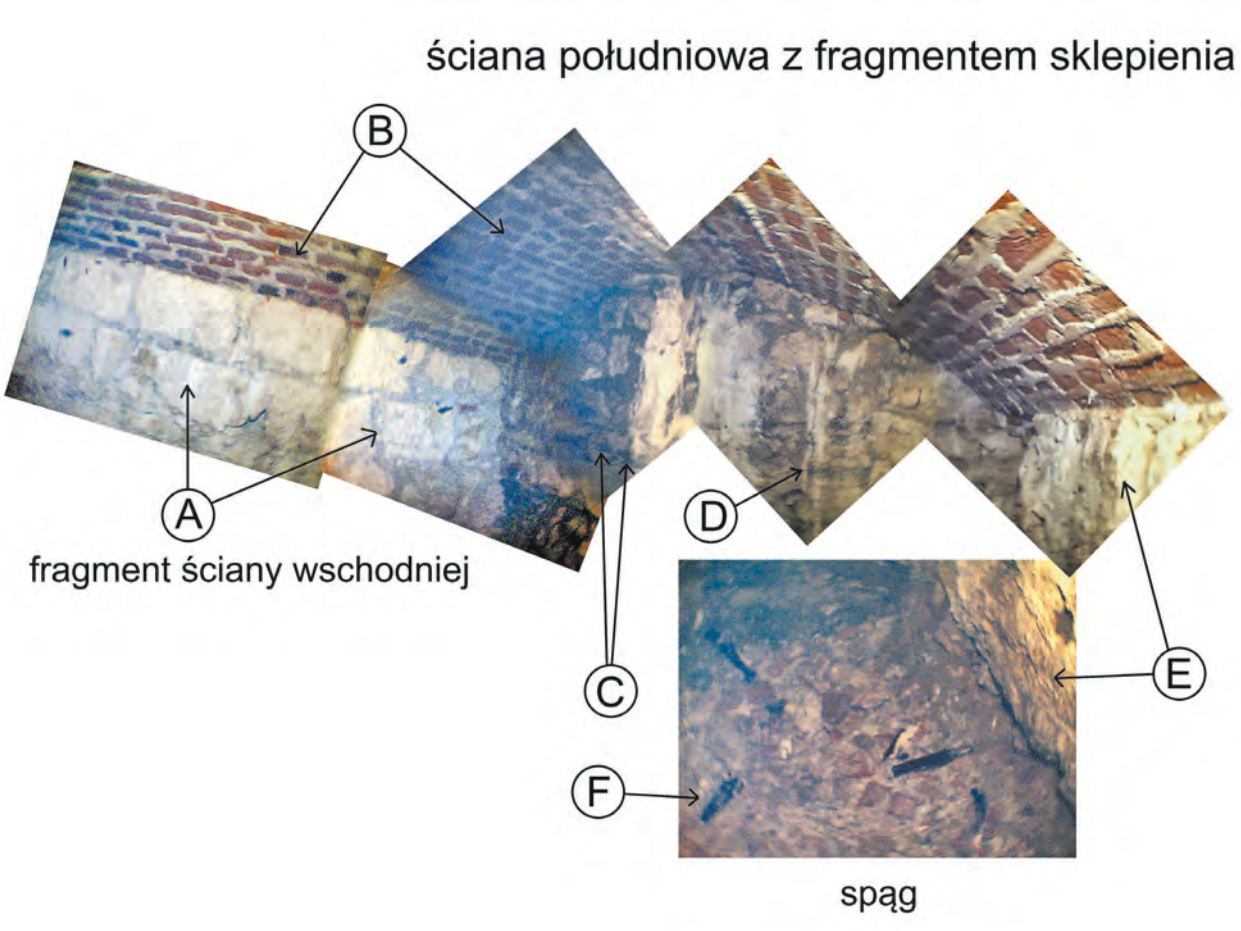
Ważnym ustaleniem eksploracji przy ścianie zachodniej było potwierdzenie przypuszczeń rodzących się na etapie konserwatorskich badań wnętrza o występowaniu pod zakrystią nieznanego pomieszczenia[64]. Po wybraniu zasypki spod posadzki na głębokości 30–50 cm ujawniono obecność płaszcza ceglanej kolebki, wybudowanej na osi północ – południe, odmiennej od orientacji zakrystii (ryc. 53D)[65]. Odkryta kolebka murowana była z cegły palcówki 7,0–7,5/ 13,0–14,0/26,5–28,5 cm o nieregularnym układzie (przewaga wozówek oraz cegły o niepełnym wymiarze). Jej grzbiet był spłaszczony w środkowej części na szerokości około 150 cm. Stwierdzono, że w odsłoniętym fragmencie nie ma wejścia do pomieszczenia i jego bezpośrednia eksploracja nie byłaby na tym etapie możliwa bez radykalnej ingerencji w strukturę sklepienia, na co się ze zrozumiałych względów się nie zdecydowano. Na drodze selekcji materiału zasypki odkryto również szereg drobnych artefaktów (okruchów profilowanej kamieniarki i tynków ze śladami polichromii) oraz kości zwierzęcych (ryc. 52)[66].

[63] Ponad nią mogła występować jeszcze jedna warstwa ciosów z profilem, tak jak w cokole kaplicy Grota. Nie zachowała się ona jednak, prawdopodobnie usunięta w trakcie budowy zakrystii; Firlet J., Pianowski Z.: „Wawel – rejon IV…", s. 3.

[64] W trakcie chodzenia po opróżnionej ze sprzętów zakrystii zwracał uwagę specyficzny pogłos słyszany szczególnie w okolicach wnęki wejściowej i przy centralnej części ściany wschodniej.

[65] Charakterystyka architektury ujawnionej w wykopie zachodnim za: Niewalda W.: „Wawel – katedra…", s. 4, 5; Firlet J., Pianowski Z.: „Wawel – rejon IV…"

[66] Firlet J., Pianowski Z.: „Wawel – rejon IV…"



Ryc. 54. Fotografie wykonane w pomieszczeniu pod zakrystią aparatem zabudowanym w kamerze termowizyjnej, ułożone w sposób umożliwiający ogólne rozeznanie formy struktur murowych wnętrza. (A) wątek ściany wschodniej wykonany z ciosów kamiennych, (B) ceglana kolebka sklepienna pomieszczenia, (C) pierwsze załamanie ściany południowej, (D) drugie załamanie ściany południowej, (E) kamienny wątek ściany zachodniej, (F) fragmenty drewna na spągu pomieszczenia; fot. W. Nawrocki



Ryc. 55. Część zachodniego wykopu archeologicznego. Widoczny fragment kamiennego cokołu południowej ściany kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego, pod progiem wejścia do zakrystii; fot. I. Jakubczyk

6.2. Wykop w narożniku północno-wschodnim

Jak w poprzednim przypadku, także tu badania ujawniły pod posadzką kontynuacje wątków występujących powyżej: ceglanego wątku ścian wschodniej i północnej związanych w narożniku oraz nieregularnego zamurowania strzępia przypory kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego. Schodziły one w wykopie do powierzchni odkrytego także tam płaszcza ceglanej kolebki, tyle że w ścianie wschodniej, w rejonie zetknięcia obydwu struktur, jawił się wąski fragment kamiennej odsadzki fundamentowej (ryc. 57C). W ścianie północnej (odsłoniętej na odcinku 135 cm), na głębokości około 50 cm przy styku z powierzchnią kolebki, ujawniono fragment małego odcinkowego łęku ceglanego (ryc. 51). Jego funkcja na tym etapie badań nie była znana[67]. W zachodniej granicy wykopu z zasypki wyłaniał się także kraniec kamiennego cokołu ściany kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego, będący kontynuacją elementu odkrytego w poprzednim wykopie (ryc. 6).

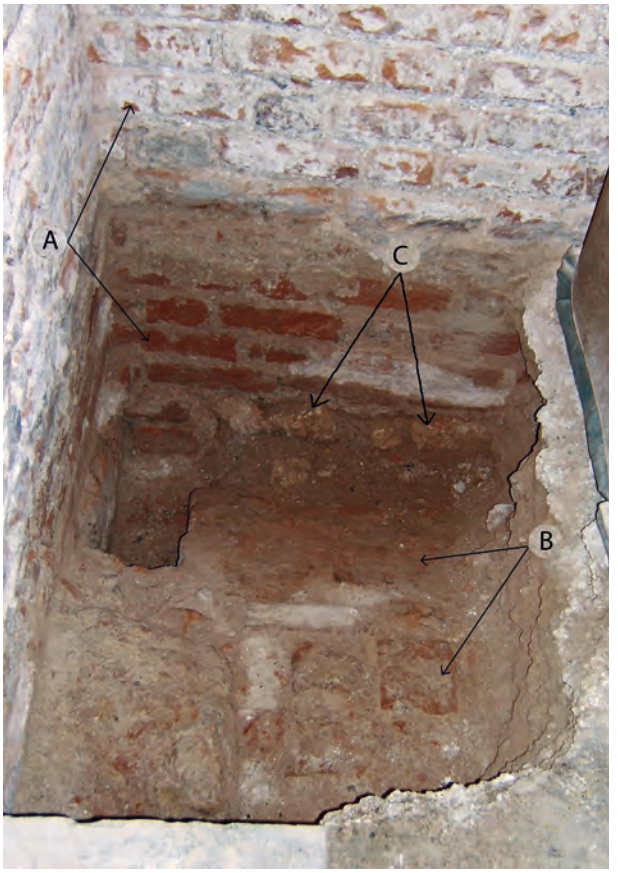
Struktury odsłonięte na ścianie północnej, powyżej i poniżej posadzki, pozwalają na określenie wschodniej granicy ściany południowej kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego[68] i lokalizację jej przypory.

[67] Ibidem, s. 3, 4.

[68] Kończyła się ona ok. 130 cm na zachód, licząc od północno-wschodniego narożnika zakrystii.



Ryc. 56. Fotografie wykonane w pomieszczeniu pod zakrystią aparatem zabudowanym w kamerze termowizyjnej, ułożone w sposób umożliwiający ogólne rozeznanie formy struktur murowych wnętrza. Widoczny fragment ściany północnej złożonej z ciosów kamiennych, wejście do pomieszczenia oraz korytarz prowadzący do niego pod wschodnią partią kaplicy Tomickiego; fot. W. Nawrocki



Ryc. 57. Wykop w narożniku południowo-wschodnim. Fragment ściany wschodniej zakrystii (A) i płaszcza kolebki sklepiennej pomieszczenia dolnego (B). Na styku obydwu struktur rysuje się krawędź kamiennej odsadzki (C); fot. I. Jakubczyk

6.3. Nieinwazyjne badanie pomieszczenia pod zakrystią

Do ograniczonego rozpoznania nowo odkrytego pomieszczenia przyczyniły się badania kamerą termowizyjną z funkcją przenikania zdjęcia termowizyjnego widzialnym[69]. Autorem badań był dr inż. Wiesław Nawrocki z krakowskiego Zakładu Badań Nieniszczących[70]. Wziernik z kamerą był wprowadzany do wnętrza przez małe otwory wywiercone w płaszczu sklepiennym, w środkowej części wykopu zachodniego i w wykopie narożnym. Dzięki połączeniu kamery z komputerem obraz pomieszczenia można było oglądać na ekranie laptopa. Przy okazji wykonano szereg fotografii. Stwierdzono, że pomieszczenie zajmuje podobną powierzchnię co zakrystia i jest puste. Na jego spągu widoczne są jedynie fragmenty starego, ciemnego drewna (?) i gruzu ceglanego (ryc. 54). Wejście do niego znajduje się w ścianie północnej, przy jej styku z murem wschodnim, z korytarza wiodącego pod ołtarzem w kaplicy biskupa Tomickiego (ryc. 56), a fragment łęku odkrytego w północno-wschodnim wykopie archeologicznym (ryc. 51) jest częścią jego odcinkowego zwieńczenia.

Z racji niedoskonałości obrazu i różnego rodzaju uwarunkowań technicznych, o bardziej szczegółowych cechach wnętrza można było sądzić w ograniczonym stopniu, a zakres spostrzeżeń mógł dotyczyć tylko niektórych partii pomieszczenia. Jego ściany prawdopodobnie zbudowane zostały głównie z ciosów łączonych zaprawą wapienno-piaskową oraz kamienia łamanego.

Obraz ściany południowej nie był jednoznaczny. Zdawała się ona składać z trzech pionowych partii o uskokowo cofających się licach. Wrażenie najbardziej wysuniętej robiła część zachodnia, najmocniej cofniętej zaś wschodnia (ryc. 54). Wobec braku autopsji interpretacja elementów może być jedynie hipotetyczna, niemniej wydaje się, że część zachodnia może być kontynuacją ukośnego negatywu skutej przypory kaplicy Grota ujawnionego w wykopie archeologicznym, w narożniku południowo-zachodnim. Ukształtowanie środkowej części muru zinterpretować należałoby zapewne jako kontynuację muru gotyckiej szyi bramnej.

[69] Funkcja *Fusion* (*Mixing*). Na zwykłe kolorowe zdjęcie obiektu wykonane aparatem cyfrowym zabudowanym w kamerze nakłada się cyfrowo zdjęcie termowizyjne. Użytkownik ma możliwość płynnej zmiany stopnia przenikania jednego obrazu w drugim. W razie wykonywania zdjęć widzialnych w ciemnych warunkach (jak w naszym przypadku) w kamerze zamontowano specjalny LED (dioda elektroluminescencyjna) doświetlający obraz, który pełni podobną funkcję jak lampa błyskowa aparatu; dostępny w internecie: http://www.test-therm.com.pl/ir/kamera_termowizyjna.htm [dostęp: 15 stycznia 2010 r.].

[70] Zakład Badań Nieniszczących KPG sp. z o.o., ul. Pod Strzechą 19, Kraków.

Cofnięcie części wschodniej natomiast jest trudne do wytłumaczenia. Może pośrednio świadczyć jednak o analogicznym niegdyś ukształtowaniu tej ściany także wyżej i wzmacniać tezę o obecności pionowego załamania muru wnęki lub otworu w tym rejonie górnego pomieszczenia, wyrównanej potem w trakcie jego przekształceń.

Ściana wschodnia zbudowana została z ciosów kamiennych (ryc. 54A), czyli inaczej niż jej część nadziemna. Oprócz wniosków wynikających z obserwacji jej obrazu na ekranie komputera w trakcie badań kamerą termowizyjną, symptomem tej odmienności była krawędź kamiennej odsadzki odkryta wcześniej w zakrystii, w wykopie narożnym (ryc. 57C).

Ściana północna zdawała się składać z ciosów podobnych do tych, z jakich został wykonany cokół kaplicy św. Tomasza Kantuaryjskiego, stanowiła ona także fundament tej budowli. Przy jej wschodniej, zewnętrznej krawędzi znajdował się otwór wejściowy. Za nim ciągnął się wąski korytarz przekryty długą ceglaną kolebką o przekroju łuku odcinkowego (ryc. 56). Dochodził on prawdopodobnie aż do południowego muru fundamentowego kaplicy Mariackiej. Jego boczne ściany były mało widoczne, ale wydaje się, że zostały wykonane z kamienia. Bliższa charakterystyka jego cech nie jest obecnie możliwa.

Po zakończeniu eksploracji archeologicznych i badań kamerą termowizyjną zasypkę umieszczono ponownie w pachach sklepienia, a na wyrównanej powierzchni położono zakonserwowane płyty posadzki zakrystii.

Podsumowanie

Pionierskie badania w zakrystii przy kaplicy biskupa Tomickiego przeprowadzone w związku z jej konserwacją mają istotne znaczenie dla zrozumienia dziejów zarówno samego pomieszczenia, jak i sąsiadujących z nią budowli. W związku z ograniczonym zakresem eksploracji obraz, który się z nich wyłania, nie może być pełny, a wnioski bezsporne i jednoznaczne. Niemniej ujawnione zjawiska i elementy poddane analizom rysują przeszłość pomieszczenia nieco bardziej złożoną niż dotąd sądzono. Dotyczy to szczególnie jego genezy. Wyniki badań potwierdzają funkcjonującą dotychczas tezę o elementach starszych w strukturze ścian renesansowej zakrystii, natomiast wskazują także na prawdopodobieństwo wcześniejszego powstania samego pomieszczenia. Pełniejsza rekonstrukcja dziejów zakrystii z pewnością nie będzie możliwa bez badań archeologicznych i architektonicznych pomieszczenia spodniego[71], którego rozpoznanie znajduje dopiero w stadium początkowym. Szczególnie ciekawa z punktu widzenia istnienia zakrystii będzie analiza struktury jego ściany wschodniej oraz jej datowanie i relacje z pozostałymi murami pomieszczenia. Badania te będą również szansą do pogłębienia wiedzy o historii sąsiednich budowli.

Ważnym efektem badań i prac konserwatorskich w zakrystii jest ujawnienie oraz rozpoznanie elementów jej wystroju i wyposażenia na różnych etapach funkcjonowania pomieszczenia. Szczególne znaczenie ma tu odkrycie malowideł renesansowych, wpisujących się w trend malarstwa z lat 20. i 30. XVI wieku, występującego także w innych obiektach z rejonu dzisiejszego Krakowa i jego okolic[72]. Istotne są również ustalenia dotyczące młodszych malarskich dekoracji pomieszczenia, ukazujących poziom możliwości i gustów fundatorów w późniejszych okresach funkcjonowania skarbca-zakrystii, a także kaplicy biskupa Tomickiego.

Zaprezentowane powyżej wyniki interdyscyplinarnych badań zakrystii określają zagadnienia, których ostateczna interpretacja wymagać będzie dalszych studiów i rozważań. Brak adekwatnych źródeł pisanych dotyczących dziejów obiektu sprawia jednak, że stają się one jedynym w tej chwili zbiorem danych, na podstawie których można podjąć próbę rekonstrukcji jego historii i architektonicznego wyglądu w ciągu lat. Celem autora artykułu w tym zakresie było nie tyle rozstrzyganie problemów, co ich rysowanie, z nadzieją, że staną się one materiałem stymulującym do formułowania dalszych pytań badawczych. Niektóre spośród ujawnionych elementów, prócz historycznych walorów, noszą w sobie pierwiastki rzemiosła i sztuki różnych okresów oraz, mimo zniszczeń, niezaprzeczalne wartości estetyczno-plastyczne. Ich odkrycie przez przywrócenie świadomości ich istnienia wśród odbiorców zawierało w sobie pewien aspekt aktu twórczego. Decyzja o ekspozycji najbardziej wartościowych z nich niosła z sobą jednak konieczność dalszej, ostrożnej ingerencji konserwatorskiej, zarówno w struktury decydujące o ich technicznej egzystencji, jak i szatę zewnętrzną. Autorzy konserwacji mają nadzieję, że poprzez podjęte prace udało się pomóc dalszemu funkcjonowaniu oraz naturalnemu oddziaływaniu tych elementów we wnętrzu, z którym od początku były związane, bez zatarcia walorów ich autentyzmu.

[71] Z uwagi na brak danych dotyczących funkcji pomieszczenia celowo w tekście nie używano określenia krypta.

[72] Malowidła w kościele i klasztorze Cystersów w Mogile, pałacu Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej 17, pałacu przy ul. Floriańskiej 13 i kaplicy Grobu Chrystusa przy bazylice Bożogrobców w Miechowie. Malowidła miechowskie datowane na lata 1528–1530 odkryła ostatnio mgr Agata Malik-Ptaszyńska w czasie prowadzonych tam badań i prac konserwatorskich.

The Sacristy at Bishop Piotr Tomicki Chapel at the Kraków Cathedral in the Light of Recent Research

In the years 2007–2008 the sacristy at Bishop Piotr Tomicki Chapel at the Kraków Cathedral underwent conservation. The origins of the chapel are linked with the conversion of the medieval Chapel of St Thomas of Canterbury into a Renaissance mausoleum for the said Bishop which was carried out by Bartolomeo Berecci in the years 1526–1530. The research that accompanied the conservation resulted in discovering a number of elements of interest and of value in terms of their historical and artistic qualities. Notably some of the discoveries pertain not only to the sacristy but also to the older structures that neighbour on it, having their walls embedded in the walls of the conserved premises. Among the finds of key significance is partial exposure and examination of fragments of the elevation of the eastern apse of the 14th-century Grot Chapel, the southern wall of the Chapel of St Thomas of Canterbury and fragments of the northern stone flanking wall of the Gothic gateway. The occurrence of a hitherto unknown room located underneath the sacristy was a novelty in the exploration of the site. Inaccessibility of the room made its detailed inspection impossible, restricting the research to preliminary examination with the use of a thermal imaging camera. An examination of the stratigraphic layers and their distribution against one another in the walls of the sacristy resulted in fragmentary conclusions as to the original size of the architectural elements of the said structures under examination as well as their consequent modifications. The conclusions translated directly into doubts as to the history of the sacristy itself (and especially its origins) and its initial structure. The sacristy could have originated earlier than assumed, while its original height could have been smaller that the present one. Further analyses are necessary to arrive at a definitive conclusion as to the above and they cannot be embarked on without exploring the room under the sacristy in the future.

An important value of the research and conservation works lies in discovering Renaissance murals connected to the foundation of the chapel by Bishop Tomicki. The paintings consist of an extensive heraldic composition with the founder's emblem which stretches across the vault of the sacristy and an illusionistic painting on the entrance surround in the form of a portal with architectural and plant-like motifs. The decorations are now the only evidence of the painted decor of the walls introduced in the chapel and the sacristy in the 1530s. Aside from that, fragments of paintings from later years have also been discovered, although the dates of their origins are difficult to establish with precision. The paintings assumed the form of schematic rustications. The wall decorations introduced by Erazm Fabijański in 1881 and found in the sacristy before the conservation corresponded directly to the rustications.